

STAN POGODY

Dzisiaj będzie, na ogół pochmurno i łagodnie, po południu i w nocy możliwy lekki opad śnieżny. Temperatura najwyższa 34 stopni, w nocy 23 stopni, na zachodniej stronie 16-18 stopni.

We wtorek, będzie pochmurno, zimniej, możliwy opad śnieżny. Temperatura w dzień 27 stopni. Możliwość śniegu — dziś 20 procent, w nocy i we wtorek 50 procent.

Wschód słońca o godzinie 7:17 rano, zachód o godzinie 4:40 po południu.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 8 Rok (Vol.) LXIII

CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 11-GO STYCZNIA, (JANUARY), 1971

Telephone BR unswick 8-8700 15c

NIXON PLANUJE REDUKCJĘ PODATKÓW

Akcja Przeciwno Pijanym Kierowcom

Z Dnia

—CIEŻKA SYTUACJA
—PRYWATNYCH
—WYŻSZYCH UCZELNI

Szkolnictwo przeżywa kryzys finansowy. Szkoły publiczne i uniwersytety stanowe mają trudności w uzyskaniu większych sum od rad szkolnych i legislatur stanowych, które muszą liczyć się z wyborcami przeciążonymi podatkami. W jeszcze gorszym położeniu są szkoły prywatne, zarówno elementarne i średnie jak kolegia.

Ze wszystkich stron kraju nadchodzi alarmujące wiadomości o sytuacji prywatnych wyższych uczelni. Znalazły się one między młotem a kowadłem. Inflacja z większą wydatkami, a wychowankowie kolegów zmniejszają lub całkowicie wstrzymują daniny. Wobec coraz większych wydatków i mniejszych wpływów — uczelnie nie mogą wiązać końca z końcem i niektórym grozi zamknięcie.

Prywatne uczelnie, przeżywające trudniejszą sytuację niż publiczne, b. często posiadają wyższy poziom nauczania i kierują się inną filozofią wychowania. Dzięki mniejszym klasom, wykładowcy mogą poświęcić więcej indywidualnej uwagi studentom. Prywatne uczelnie wzbogacają więc amerykańską kulturę, przyczyniając się do rozszerzenia jej horyzontów i wielobarwności.

Jednym z głównych powodów niechęci b. wychowanków do wspierania swoich alma mater są zaburzenia i awantury wywołane przez grupki radykałów wśród studentów i wykładowców. Zaburzenia objęły b. mały procent wyższych uczelni, ale szeroka reklama wyczynów młodocianych huliganów obniżyła respekt społeczeństwa dla uniwersytetów i kolegiów. Wydaje się, że grupki zbirów obojga płci, wykonujące rozkazy Moskwy, Pekinu i Hawany są bliskie osiągnięcia jednego ze swoich celów. Jest nim zniszczenie wyższego

(Dokończenie na str. 2-iej)

26 Osób Zabitych

Lagos, Nigeria (UPI) — 26 osób w tym sześćoro dzieci zginęło w katastrofie autobusu, który uderzył w przelot mostu w pobliżu górniczego ośrodka Jos.

Szwajcaria Ogranicza Tajemnicę Bankową

Lozanna. (DP) — Najwyższy federalny trybunał szwajcarski — wydał orzeczenie stwierdzające, że na zasadzie zawartej ze Stanami Zjednoczonymi umowy z dnia 24-go maja — władze podatkowe Szwajcarii są upoważnione do udzielania właściwym władzom amerykańskim informacji o stanie kont bankowych obywateli amerykańskich, gdy zachodzi podejrzenie oszustwa podatkowego.

Orzeczenie to jest osłabieniem bardzo ściśle dotąd przestrzeganej i zagwarantowanej szwajcarskim kodeksem cywilnym z roku 1934 tajemnicy bankowej przez roziąganie Amerykanów tych przepisów które nakazują bankom udzielanie informacji o klientach podejrzanych o przestępstwa — także skarbowe — na żądanie władz szwajcarskich.

Podjęta Przez Rząd Federalny

Alkohol Powodem
50% Wypadków
Na Drogach

Washington (UPI). — Rząd federalny otworzył dzisiaj kampanię przeciwko pijanym kierowcom, gdyż są oni sprawcami 50 procent śmiertelnych wypadków na drogach i autostradach. Statystyka wypadków w ruchu samochodowym wykazuje, że przeciętnie na 55,000 śmiertelnych wypadków rocznie, najmniej połowa jest spowodowana przez pijanych kierowców.

Opilstwo stało się zatem wielkim zagrożeniem dla życia w ruchu samochodowym.

Sekretarz Departamentu Transportacji John A. Volpe i sekretarz Dept. Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej, Elliot L. Richardson wydali dzisiaj wspólny komunikat o programie kampanii przeciwko pijanym kierowcom i zwalczaniu alkoholizmu w ruchu samochodowym. Oba te departamenty opracują też program pomocy dla lokalnych agencji w zwalczaniu alkoholizmu wśród kierowców samochodów.

Innym rodzajem kampanii przeciwko pijanym kierowcom jest akcja przywódczyni 40 milionów członkini organizacji kobiecych w postaci dwudniowego programu edukacyjnego dla kierowców — skłonnych do nadużycia alkoholu.

Krajowa Rada Bezpieczeństwa podaje, że alkohol jest powodem 50 procent wypadków śmiertelnych na drogach. Sekretarz Volpe zaś podaje, że 44 procent kierowców i pasażerów samochodów zostało zabitych przez pijanych kierowców innych samochodów, którzy wypadek spowodowali. W 1970 roku ponad 800,000 osób zostało rannych w wypadkach samochodowych spowodowanych przez pijanych kierowców — podaje sekretarz Volpe.

Szkody wywołane przez takie wypadki są szacowane na \$500 milionów miesięcznie.

Ostatnie badania wykazały, że alkoholizm, a nie "towarzystwo popijanie" (social drinker) jest główną przyczyną wypadków śmiertelnych na drogach. Studia Departamentu Transportacji wykazują, że alkoholizm, który obejmuje tylko 4 procent ludności, jest odpowiedzialny za 27,000 wypadków śmierci na drogach.

Sekretarz Volpe wystąpił ostatnio do Kongresu z sugestią ustawy odbierającej alkoholikom prawo licencji szoferkiej, bo w żadnym stanie nie ma prawa, pozbawiającego licencji szoferkiej alkoholików.

Szwedzcy Żołnierze z Długimi Włosami

Sztokholm (UPI) — W Szwecji wydano nowe regulaminy wojskowe zezwalające na noszenie długich włosów przez żołnierzy powołanych na przeszkolenie w wojsku. Przyczyną były stałe protesty i niekończące się rozprawy przed sądami wojskowymi. Powołani regulaminy stwierdzały jedynie, że włosy żołnierza powinny być w należytym porządku. Obecnie wolno też nosić długie brody. Warunkiem jest jednak, by żołnierz był zdolny do nalożenia maski przeciwgazowej. Rozporządzenie to wywołało gwałtowne protesty oficerów służby stałej i starych żołnierzy.

"Kucharz" Dla Całego Narodu



Sen. Muskie w Egipcie

Srodkowy Wschód (UPI). — Sen. Muskie przybył dziś do Egiptu, gdzie ma przeprowadzić rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Riadem oraz prezydentem Sadatem.

Przed opuszczeniem wczoraj Tel Avivu, po 5-dniowej wizycie w Izraelu, Muskie powiedział, że wzrastające siły sowieckie na Srodkowym Wschodzie są zagrożeniem dla pokoju bo zwiększając bezpieczeństwo Arabów, jednocześnie zagrażają bytowi Izraela.

Walki Między Arabami w Jordanii

Srodkowy Wschód, New York (UPI) — W Jordanii już czwarty dzień trwają zaciecie walki między wojskami rządowymi a palestyńskimi partyzantami. Komunikat rebeliantów mówi, że wojska rządowe ostrzelały ogniem broni maszynowej oraz czołgów oddziały partyzantów, wycofujące się pod naporem Izraelczyków na teren Jordani. Walki mają miejsce w Ammanie oraz w pobliżu obozu uchodźców nad granicą izraelską. Są zabici i ranni.

Po 48 godzinnej wizycie w Izraelu Jarring, przewodniczący z ramienia NZ rozmów pokojowych między Izraelem a Arabami, powrócił do Nowego Yorku, twierdząc, że podróż jego była wyjątkowo owocna. Źródła poinformowane twierdzą, że Jarring przywoził już skonkretyzowane propozycje pokojowe Izraela a nawet może mapę, projektowanych przez Izraela, zmian terytorialnych, to jest jakie zajętych w czasie wojny terenów arabskich, Izrael jest gotowy zwrócić Arabom.

Prezydent Sadat stwierdził, że brak zgody ze strony Egiptu na przedłużanie rozejmu, poza termin 5 lutego, nie jest jednoznaczne z deklaracją wojny.

Laird Na Hawajach

Sajgon (UPI). — Sekretarz obrony Laird, w swej azjatyckiej podróży, opuścił dziś Południowy Wietnam i odleciał na Hawaje. Wracając do kraju Laird ma zatrzymać się we wtorek w Kalifornii, celem złożenia sprawozdania prezydentowi Nixonowi. Do Washingtonu przybędzie we środę.

Opuszczając Południowy Wietnam Laird stwierdził, że do dnia 1-go maja wietnamska wojna zostanie całkowicie zakończona i w Indochinach zostaną amerykańskie oddziały wyłącznie w charakterze bezpieczeństwa. Cały zaś ciężar wojny spadnie na armię Sajgonu. Laird uchylił się przed przedstawieniem sprawozdania Nixonowi, od udzielania bliźszych informacji na ten temat.

Laird stwierdził również, że morale wojska w Połud. Wietnamie jest doskonałe.

27 żołnierzy US zostało rannych, gdy ktoś rzucił granat w tłum, walczących ze sobą w niedzielę, w jednym z nocnych klubów w bazie Hoa, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, dzielącej oba Wietnamy. Starcia między żołnierzami US nastąpiły na skutek wypadku zastrzelenia oficera i rannienia drugiego, gdy polecił on żołnierzom zamknięcie o północy głośników ich paterfonów. W związku z tym wypadkiem 3 żołnierzy zostało aresztowanych.

Sowieckie Represje Wobec Amerykanów

Moskwa (UPI) — Sowieckie represje wobec Amerykanów, przebywających w Rosji, przybierają na sile i liczności wypadków.

Trzech rosyjskich Rosjan otoczyło amerykańskiego obywatela przy jego samochodzie i groziło mu zniszczeniem wozu jeżeli nie uczyni czegoś, aby sowieccy obywatele nie byli prześladowani przez syjonistów w US.

W czynie weekendu wandala zniszczyli 5 samochodów, należących do obywateli US. Wszystkie te samochody były zaparkowane bez pasażerów.

Eksplozja Tankowca 9 Zabitych

Dover, Anglia (UPI) — Peruwiański frachtowiec Panacas, 9,481 ton rejestrowych najeżdżał i przepokoił panamski tankowiec Texaco, 13,604 ton rej. W momencie kolizji na tankowcu nastąpiła eksplozja, która spowodowała zatonienie statku. Jak twierdzi 20 osób z uratowanej załogi tankowca, był on pusty i widocznie nastąpiła eksplozja tylko gazu nagromadzonego w pustych cysternach.

9 osób załogi Texaco zginęło lub utonęło. Siła eksplozji była tak wielka, że wyleciały szczyby w oknach domów w pobliskim miasteczku na angielskim wybrzeżu.

Przypuszczalną przyczyną kolizji jest awaria sterów peruwiańskiego frachtowca.

Wojna Nad Suezem Po 5 Latach

Washington (UPI) — Prezydent Egiptu Anwar Sadat powiedział wczoraj w Waszyngtonie, że „terytorialne ambicje Izraela prowadzą do nowej wojny na Bliskim Wschodzie po 5 latach, nawet gdy obecny konflikt zostanie zażegnany układem.

Sadat wystąpił na telewizyjnym programie „Face to Nation”. Sadat powiedział dosłownie tak: „Nawet gdy obecny konflikt zostanie zażegnany, będziemy mieli wojnę po 5 latach, ponieważ Izrael pożąda terenów od Nilu do Eufratu. Sadat zapowiedział, że Egipt podejmie walkę z Izraelem po upływie terminu rozejmu 5 lutego, jeśli Izrael nie zgodzi się do tego czasu na plan wycofania wojsk z terenów arabskich zajętych w 1967 roku.

Zmarła b. Królowa Mody-“Coco” Chanel

Paryż (UPI) — W Paryżu zmarła była królowa mody, kobiecej, sławna Gabriela „Coco” Chanel. Od jej imienia są znane perfumy. W chwili zgonu liczyła ona 87 lat.

Zamrożenie Cen Żywności w Polsce

Warszawa. (UPI) — Trybuna Ludu podała oficjalnie do wiadomości fakt zamrożenia obecnych cen żywności na okres następnych dwóch lat. Ceny mąki, chleba, mięsa, cukru, solonej słoniny i smalcu, makaronu oraz płatków owsianych — mają pozostać bez zmian do roku 1972. Natomiast ceny jaj, mleka, ryb i jarzyn oraz kartofli — mają ulegać sezonowym wahaniom.

Jednocześnie reżym zapewnia społeczeństwo, że ceny na artykuły przemysłowe będą stopniowo obniżane zależnie od obniżki kosztów produkcji i wzrostu wydajności pracy.

(Zarządzenie to jest realizacją obietnicy Gierka, który — w swym pierwszym oświadczeniu — mówił o zachowaniu — mimo wszystko — podwyższonych cen żywności, zobowiązał się do utrzymania ich jednak na dotychczasowym poziomie przez następne dwa lata — przyp. Red.).

Uderzenie Sajgonu Na Komunistów

2,000 Żołnierzy
Płd. Wietnamu Niesie
Pomoc Dla Kambodży

Sajgon, Phnom Penh (UPI) — Grupa operacyjna, około 2,000 żołnierzy Południowego Wietnamu uderzyła na komunistów w Kambodży, celem uwolnienia stolicy odciętej przez nieprzyjaciela. Komuniści ostatnio przecięli linie komunikacyjne łączące stolicę Kambodży z portami Zatoki Szyamskiej i z resztą kraju.

Grupa operacyjna wojsk Południowego Wietnamu przekroczyła granicę Kambodży już w czwartek. Dopiero jednak w niedzielę nawiązała kontakt z nieprzyjacielem. Natarcie posuwa się wzdłuż autostrady nr. 1, łączącej Sajgon z Phnom Penh.

Obecnie na terenie Kambodży znajduje się 10,500 żołnierzy Południowego Wietnamu. Z Kambodży korespondenci zagraniczni donoszą, że grupa uderzeniowa, mająca za zadanie oczyszczenie z komunistów autostrady nr. 4, łączącej stolicę z portami, posunęła się zaledwie kilka mil naprzód. W zaciętych walkach zostało zabitych około 50 żołnierzy rządowych. Blisko 200 rannych i tyleż samo zaginionych, względnie wziętych do niewoli.

W Południowym Wietnamie, w czasie ubiegłego tygodnia, w walkach zostało zabitych 142 komunistów. Z tego 31 w czasie potyczki ze spadochroniarzami Płd. Wietnamu, w odległości 56 mil od Sajgonu.

Próba Zamachu Stanu w Boliwii

La Paz, Boliwia. (UPI) — Minister spraw wewnętrznych Boliwii Jorge Gallardo oznajmił dzisiaj rano, że „elementy faszystowskie” podjęły próbę zamachu na wojskowy rząd gen. Juan Jose Torresa. Samoloty wojskowe przeleciały nad stolicą kraju i siedziła rządu była ostrzelana z karabinów maszynowych. Ale sytuacja została opanowana i stolica pozostała pod kontrolą rządu — powiedział Gallardo.

Temperatura

New York. (UPI) — Najniższa temperatura w naszym kraju była notowana 29 stopni poniżej zera dzisiaj rano w Dickinson, N. D. Najwyższa zaś osiągnęła wczoraj 84 stopnie w Miami International Airport, na Florydzie.

Aby Pobudzić Ekonomię w Całym Kraju

Liberalniejsze
Potracenia Dla
Wielkich Firm

Washington, San Clemente. (UPI) — Prez. Nixon, stojąc wobec faktu najwyższego bezrobocia w ciągu ostatnich 9 lat, planuje dla wydobycia ekonomii kraju ze stagnacji, wprowadzić znaczne redukcje podatków dla wielkich kompanii.

Sekretarz prasowy Białego Domu Ronald Ziegler ma ujawnić ten plan Prezydenta dzisiaj o godz. 12:30 po południu — w Waszyngtonie, po zamknięciu giełdy. Plan jest produktem rozważań Prezydenta i jego ekonomicznych doradców w ostatnich kilku tygodniach, a przyspieszył jego opublikowanie fakt ujawnienia w ubiegły piątek, że bezrobocie w kraju osiągnęło 6 procent stanu zatrudnienia. Ten fakt pobudził Prezydenta do wystąpienia ze swym „programem ratunkowym”.

Plan podatkowy Prezydenta przewiduje większą liberalizację potrąceń podatkowych dla wielkich kompanii.

Według obecnie obowiązującego prawa wielki byznys może potrącić z dochodu podatkowego ubytek wartości fabryk i urządzeń wskutek zużycia lub upływu czasu. Departament Skarbu wydał wytyczne, które pouczają, jakie kwoty mogą fabrykanci potrącić podatkowych dla wielkich kompanii.

Według obecnie obowiązującego prawa wielki byznys może potrącić z dochodu podatkowego ubytek wartości fabryk i urządzeń wskutek zużycia lub upływu czasu. Departament Skarbu wydał wytyczne, które pouczają, jakie kwoty mogą fabrykanci potrącić podatkowych dla wielkich kompanii.

(ciąg dalszy na str. 6-iej)

Katastrofalne Skażenia Plaż w Całym Kraju

Washington (UPI). — William D. Ruckelshaus, kierownik nowej „Agencji Ochrony Środowiska” (EPA) powiedział, że skażenia wód w kraju jest katastrofalne, iż 91 plaż będzie zamkniętych całkowicie dla kąpielni w tym roku, 13 plaż nie będzie zalecanych do kąpielni, a 10 plaż będzie określonych jako „o warunkach kąpielowych niezadowolniających”.

Ruckelshaus powiedział, że EPA będzie corocznie publikowała listę plaż niezdatnych do otwarcia dla publicznego użytku, aby w ten sposób pobudzić wysiłki dla oczyszczenia skażonych wód.

Straty Wskutek Strajków

Washington (UPI) — Departament Pracy podaje, że w rezultacie strajków w ubiegłym roku, ekonomia kraju straciła 62 miliony dni pracy robotnika, co stanowi 0,34 procent czasu pracy, albo 34 dni na każde 10,000 dni pracy.

Strajki w ubiegłym roku dały się bardziej we znaki ekonomii kraju, aniżeli w 1969 roku, kiedy ekonomia straciła wskutek strajków 42,7 miliona dni pracy robotnika, co stanowi 24 dni na każde 10,000 dni. Departament Pracy podał, że w ubiegłym roku było 5,600 strajków, które obejmowały zakłady pracy z najmniej 6 robotnikami. W 1970 roku było 3,3 miliona robotników objętych strajkami, podczas gdy w 1969 roku tylko 2,5 miliona. Rekordowy rok strajków był 1946, kiedy strajkowało 4,6 miliona robotników.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przysyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Apelacje Przeciw Podwyżce Podatków

W ostatnich dniach grudnia 1970 roku mieszkańcy powiatu Cuyahoga, najęsciej zaludnionego powiatu w całym stanie Ohio, otrzymali nowe oszacowanie swych nieruchomości dla celów podatkowych.

Wbrew przewidywaniom, że podwyżka podatków nie powinna przekroczyć 6%, większość właścicieli otrzymała wygórowane podatki, często przekraczające ich możliwości płaćenia — 15% — 25% a nawet 100% — większe niż w latach ubiegłych.

Nic więc dziwnego, że tysiące ludzi codziennie przybywa do biur County Administration Bld., w celu złożenia protestu i wypełnienia aplikacji z prośbą o rewaluację ich posiadłości.

Każdy kto otrzymał nowe oszacowanie swojej posiadłości i uważa je za wygórowane, może złożyć zażalenie do dnia 19-go stycznia 1971 r., w — County Administration Bld., Room 304, 1219 Ontario Str., w Cleveland.

Z Zebrania Gminy 6 ZNP

Zebranie zgał i przeprowadził prezes Bolesław Piotrowski w obecności delegatów reprezentujących 12-cie Grup.

Po odczytaniu protokołu przez sekr. Leokadię Giziewicz, przystąpiono do sprawozdań urzędników.

Sprawozdania

Prezes Piotrowski brał czynny udział we wszystkich posiedzeniach dyrekcyj oraz brał udział, reprezentując Gminę 6 ZNP, na specjalnie zwołanym w Buffalo posiedzeniu Kongresu Polonii Amerykańskiej. Prezes znalazł również czas na odwiedzenie kolegi Leona Kawczyńskiego, który od paru tygodni przebywa w szpitalu św. Aleksandra przy ulicy Broadway.

Wiceprezes Kazimierz Andrukiewicz brał czynny udział prawie we wszystkich zabawkach karcianych urządzonych przez Grupy Gminy 6 ZNP. Odwiedził również p. Kawczyńskiego, przewodniczącego Dyrekcji Domu. Był bardzo zajęty sprawami zabawy Sylwestrowej, którą Gmina rok rocznie urządza we własnym domu przy Fullerton. Apelowali do reprezentantów Grup o współpracę i pomoc podczas zabawy. Na sugestię delegata Feliksa Hujarskiego wymienili skład różnych komitetów przygotowujących zabawę. W ten sposób przypomnieli wszystkim tym, którzy wzięli na siebie obowiązki, że powinni wywiązać się z nich należycie. Delegatka Kazimiera Piotrowska, nie mogąc uczęszczać na zebrania komitetów sylwestrowych z powodu choroby, przyrzeka, że bardzo chętnie przyjdzie na zabawę i pomoże.

Wiceprezeska Wanda Hujarska apeluje również do delegatów o kooperację podczas zabawy sylwestrowej. Wspomniała również o pracach z młodzieżą w przygotowaniach programów świątecznych dla młodzieży. We wtorek wieczorem 22-go grudnia, odbył się program młodzieżowy w szkole Gminy 6 ZNP, o którym podamy szczegółowe dane w następnych numerach Dziennika.

Sprawozdania sekretarki L. Giziewicz i skarbnika Jaskowskiego zakończyły przegląd prac zarządu Gminy 6 za miesiąc grudzień.

Korespondencja

List z organizacji "Council for the Retarded Child", której przewodzi pani Sally

EUGENIA i JERZY
STOLARCZYKPolski
Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano



BENJAMIN MENDOZA (na zdjęciu w środku) niedoszły zabójca papieża Pawła VI pokazuje swoje surrealistyczne dzieła malarskie, które wykonał w czasie oczekiwania na rozprawę sądową. Mendoza, 35-letni boliwijski artysta malarz, oświadczył, iż nie Bóg lecz odrobina szczęścia uratowała życie 73-letniemu papieżowi.

Szczecińska Republika Robotnicza Trwała Tydzień

Sprawozdanie Jugosłowiańskiego
Dziennikarza z Rewolty w Szczecinie

London (DP) — Jak doniósł korespondent belgradzkiego dziennika "Politika" Risto Bajalski w okresie od 17 grudnia aż do świąt Bożego Narodzenia całe miasto Szczecin zmieniło się w niezależną republikę robotniczą którą zarządzał całkowicie komitet strajkowy stoczniovców. Według tego korespondenta strajk w Szczecinie nie było. Natomiast korespondent agencji UPI, który odwiedził Szczecin już po rozruchach podał, że według informacji uzyskanej od jednego z lokalnych urzędników polego w Szczecinie 147 osób.

Obie relacje są zupełnie zgodne co do tego, że robotnicy panowali całkowicie nad sytuacją w Szczecinie od początku rozruchów do świąt Bożego Narodzenia. Strajk powszechny był przeprowadzony całkowicie ale ludność popierała przede wszystkim okupujących stoczniovców.

W okupowanej stoczni stworzono straż porządkową aby nie dopuścić do "zniszczenia urządzeń technicznych ale w pewnym momencie zagrożono zatopieniem niektórych zapewne przeznaczonych dla Sowietów statków.

Według korespondenta jugosłowiańskiego strajk w Szczecinie przedłużono po dojdzie do władzy Gierka po to aby uzyskać gwarancję, że nie będzie represji wobec komitetu strajkowego i innych demonstrantów. Gwarancje takie uzyskano i represje nie nastąpiły.

Zdaniem Bajalskiego wojsko w Szczecinie zachowało się przyzwoicie i nie strzelało do demonstrantów ani do ludności.

Agencja UPI twierdzi, że wśród żądań robotników w Szczecinie przed zakończeniem strajku powszechnego figurowała na pierwszym miej-

Urodzony Żył, a... Nie Był

Rzym (DP). — Antonio Colletta Mollica zamieszkały w Messynie na Sycylii doznał niemitego wstrząsu, gdy chciał odebrać metrykę przed zawarciem małżeństwa dowiedział się, że nie figuruje w księgach stanu cywilnego.

Przez zapomnienie (w czasie wojny) nigdy nie sporządzono jego aktu urodzenia. Władze obiecały, że niezwłocznie naprawią to uchybienie.

Co 16 Sekund Rodzi Się Dziecko

Tokio, (DP) — Zgodnie z materiałami opublikowanymi przez naczelne biuro statystyczne w Tokio, w Japonii co 16 sekund rodzi się dziecko, co 44 sekundy następuje zgon, co 31 sekund zawierane jest małżeństwo, co 5 minut, 30 sekund orzeka się rozwód.

W 1970 roku urodziło się: 1.925.000 dzieci, zmarło 722.000 osób, przyrost naturalny wyniósł — 1.203.000. Zawarto 1.025.000 małżeństw, 95.000 małżeństw uzyskało rozwód, około 4.000 więcej niż w ub. roku.

Pani Kawczyńska w imieniu chorego męża i swoim własnym bardzo serdecznie podziękowała delegatowi za pamięć i prezent świąteczny, który Gmina przesała do szpitala św. Aleksandra.

Nowe Sprawy
Delegat Wacław Kiedrowski poruszył sprawę jednora-

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

szkolnictwa, jako wstępny krok do zniszczenia "Establishmentu", to znaczy wolności i dobrobytu.

Cofanie danin dla prywatnych wyższych uczelni jest przysłowiowym wylewaniem brudnej wody razem z dzieckiem. Byli wychowankowie wbrew woli pomagają lewicowym radykałom w osiągnięciu ich celu. O wiele skuteczniejszym środkiem byłby nacisk na rektorów by stanęli na wysokości zadania, usunęli z fakultetu agitatorów, a studentów zmusili do przestrzegania zasad cywilizowanego życia.

Niektóre wielkie uczelnie, zarówno stanowe jak prywatne (Berkeley, Columbia i kilka innych) nie zasługują już na nazwę uniwersytetów. Opuściły je profesory i prawdziwego zdania i stroni od nich młodzież, która nie szuka dreszczyków, lecz pragnie się uczyć. Wobec tego na małe prywatne uczelnie spadają większe obowiązki. Ich spełnienie zależy od nas, od naszej ofiarności i poparcia. Pamiętajmy, że mamy Kolegium Związkowe w Cambridge Springs, Pa., które potrzebuje pomocy. ZNP jest przełożone lożeniem na jego utrzymanie i nie może sobie pozwolić na zwiększenie rocznej daniny. Przyszłość Kolegium zależy od ofiarności Polonii.

Zakończenie Budowy Elektrowni w Żydowie

Warszawa (KAI) — Budowniczość pierwszej w Polsce elektrowni wodnej przepompowo-szczypowej w Żydowie zameldowała o zakończeniu podstawowych prac przy wszystkich obiektach elektrowni. Pierwszy turbozespoł o mocy 50 MW przeszedł pomyślnie próby techniczne i włączony został do sieci ogólnopolskiej. Dostarczać będzie prąd w godzinach przeciążenia szczytowego. Następnie dwa turbozespoły znajdują się w okresie prób technicznych.

Kilkanaście Ofiar Katastrofy

Monachium (DP) — Kilkanaście osób zostało ciężko rannych w katastrofie kolejowej na stacji w Monachium, gdzie nastąpiło zderzenie ekspresu ze znajdującą się na tym samym torze lokomotywą.

Country Girl Trio!



Play a sweet country maiden in patch work separates! Patchwork plus peasant girl charm is spring news! Crochet skirt of 3 1/2" granny squares, double crochet. Team with short or long vest. Pattern 7210: new sizes 8-14 incl.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

NEW 1971 Needlecraft Catalog — more instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery gifts, 3 free patterns. 50c. NEW Complete Instant Gift Book — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage, knit, sew, quilt, weave — more. \$1.00. Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! \$1.00. "16 Jiffy Rugs" Book. 50c. "50 Instant Gifts" Book. 50c. Book of 12 Prize Afghans. 50c. Quilt Book 1—16 patterns. 50c. Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3. "Quilts for Today's Living". 15 patterns. 50c.

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

81

(Ciąg dalszy)

Na balkonach, żony oficerów, Rosyanki z urodzenia, owinięte w ciepłe futra, z lornetką w ręku, jakby w teatrze, rozmawiały o modzie i wieczorach, oczekując krwawego dramatu, wysokiego moskiewskiego smaku, na który je zaprosił elegancki generał.

—Masz pan program? spytała niedbale generałowa Karpuzinowa, siedzącego obok szambelana Belatrowa.

—O tak, excellency! odrzekł szambelan, podając jej gładziutki papier, na którym były oznaczone stacye, wraz z nazwiskami ofiar.

—Ach! kapucyn i obywatel ziemski, Grzegorz Kirpowski, rzekła generałowa, znasz ich pan?

—Nie, excellency; lecz pani hrabina zapewne słyszała o Kirpowskim.

—Ja, nigdy w świecie; zkąd wnosisz pan o tem?

—Bo jest krewnym tego Mullera, co dawał lekcye na fortepianie. . . .

—Nigdy mi o nim nie mówił, sucho przerwała hrabina.

I, aby przerwać niemłą rozmowę dodała:

—Dreszozę mnie przejmują, gdy widzę te przygotowania.

—To tak jak mnie, rzekła księżna K.; pewnego dnia gdy moje sanki przejechały łapkę mego małego pieska, dostałam nerwowego ataku. Och! ale też dobrze za to kazałam oćwiczyć różgami mego furmana.

—Za broń! zakomenderowali dowódcy.

Wszystkie lornetki zwróciły się na ulicę.

Niezmierny tłum Polaków złożony ze wszystkich stanów, z gołą głową i odmawiając pacierze za zmarłych, w kilku minutach zapelniał plac.

—Ach! mój Boże, ci ludzie zastonia nam widok, wykrzyknęła hrabina Filutin; doprawdy, policya nie powinna pozwolić. . . .

—Czy nie znajdujesz, piękna królowo, że podobne wejście na scenę sprawia ogromny efekt? szepnął książe K.* do ucha baletnicy Bagratiew.

—To będzie wspaniałe, zimno odpowiedziała tancerka.

Cicho się zrobiło wśród tłumów, gdy kozały utworzyli szpaler, którym miał wóz fatalny przejeżdżać.

Co to za ludzie idą pieszko za generałem? zapytała księżna.

—Kat i jego pomocnicy, z uśmiechem odpowiedział Belatrow.

—Ach otóż i wóz, wykrzyknęła generałowa, klaszcząc w dłonie, i jest czterech więźniów zamiast dwóch, jak nam przyrzeczono. Czy byłoby to grzesznością ze strony Błagurowa?

—Och! patrz, moja droga, rzekła hrabina, co za piękny młodzieniec! ach, to jest jeszcze dziecko z pięknym blond włosom; szkoda, że jest rozbojnikiem.

Nikt nie odpowiedział, każdy patrzył z natężoną uwagą na straszną scenę jaka się odbywała.

Ofiary pewnym krokiem weszły na rusztowanie gdzie ich trzech pomocników kata rozwiązało.

—Do zobaczenia, Ojczy, tam, w górze, — i pobłogosław mnie, rzekł Grzegorz schylając czoło przed Ojcem Kapucynem.

Potem pocałowali się, i śmiałym krokiem wszedł brat Marty na pomost.

Stanawszy tam, obrócił się do tłumy i czapkę rzucił pod nogi.

Stojąc tak z odkrytą głową, z włosami rozwianymi, z twarzą oprómienną zapalem, skrzyżował ręce na piersiach, i czekał swego wyroku.

Głębokie i religijne milczenie panowało na placu; pisarz rozwinął papier i rozpoczął żałośnie czytanie.

W tem naraz krzyk rozzwierający dał się słyszeć zśród tłumy, i niewiasta w żałobie, z dziećmiem na ręku, biegła szybko ku szubienicy, wołając:

—Grzegorz! mój bracie! Grzegorz!

—Odpowiedz tę niewiastę! wrzasnęła Błagurow.

—Mój bracie! mój bracie! z jękiem powtarzała młoda niewiasta, odurzona boleścią.

Dwóch żołnierzy schwyciło ją za ramiona by wyprowadzić, lecz jej rozpacz wzruszyła ich.

—Odejdź, mój bracie, odejdź, mówili; nie patrz jak umiera, odejdź.

I łagodnie ją odpychali.

Lecz nieszczęśliwa ciągle powtarzała:

—Grzegorz! mój bracie! mój biedny bracie!

Usłyszał Grzegorz ten miły głos; zbłądł, zadrżał ze wzruszenia i wyciągnął ku niej ręce.

Przelekli się oprawcy aby im nie uciekł i rzucili się na niego.

Tymczasem grenadyerzy już odprowadzili jego siostrę.

—Bądź zdrowa, Tadeo, i do zobaczenia tam — w górze! zawołał Grzegorz Kirpowski; idź, poszukaj naszych, i powiedz im że umarłem jak. . . .

Grzmot bębnowy zagłuszył głos.

Błagurow spadł dał znak katom by przyspieszyli egzekucję.

Szybko ściągnęli z młodzieńca odzież, i nie dając czasu do ubrania go w białą koszulę, owinęli mu sznurek w około szyi.

—Do zobaczenia, bracie! módlcie się za mnie, po raz ostatni wykrzyknął Grzegorz, i sam poddał szyję pod nieszczęsną petlicę.

Ostatni krzyk słaby i przyduszony, dał się słyszeć z balkonu, skąd Bagratiew przypatrywała się tej przeważającej scenie, i Polka upadła na śnieg zemdlna.

—Ta fanatyczka przerwała nam widowisko, z goryczą szemrała czuła hrabina Tatiana; zaskoczyła aby ją kazano katowi oćwiczyć różgami.

—Prawdziwie, dramat jest uzupełniony, z uśmiechem mówiła księżna K.* Ach! gdybym była poetką, napisałabym operę pod tytułem: Narzeczona Powieszzonego. Pani byłaby zachwycającą w roli tej Polki.

—Księżno, odpowiedziała Bagratiew, przerażasz mnie pani, a usta jej drżały z niecierpliwości i wzruszenia, pozwolił mi pani przejść. . . .

—Przedstawienie jeszcze nieskończone, nadobna tygry-sico.

—Pozwól mi pani przejść, powtórzyła; czy nie widzisz pani, że ten potwór Błagurow kazał ją aresztować.

I, skoczywszy na schody a ztamtąd na plac:

—Nie, ważcie mi się dotknąć tej niewiasty, krzyknęła do żołnierzy; to ja, Bagratiew, bronię ją.

—Pani, rzekł pokornie oficer, rozkaz generała jest stanowczy, i. . . .

Prawdziwie.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Życzenia Ks. Kardynała Jana Króla Dla Polski

Drodzy Rodacy w Polsce!

Tradycyjnym zwyczajem, na początku Nowego Roku zwracam się do Was z braterskim pozdrowieniem w Chrystusie!

Niech będzie pochwalony i niech Wam przyniesie poprawę!

Nigdy chyba nie byliśmy tak bardzo z Wami w Polsce — myślą, sercem i modlitwą, jak w tych ciężkich dniach grudniowych, które przeraziły nas trwogą o Was w Kraju Ojcow.

Krwawo i tragicznie zakończył się rok stary. Nie chcę tutaj dochodzić kto i jak bardzo był winien tragicznych wydarzeń. Najlepiej wiecie sami...

Chcę Wam dziś tylko powiedzieć że my — Polonia Amerykańska — przeżywalismy ze Wami, zanosząc modły do Boga Przedwiecznego i do Maryi Królowej Polski — aby skrócone były te dni cierpienia i grozy.

A teraz, gdy w Polsce nastąpiły pewne zmiany — serdecznie znowu się modlimy by przyniosły Wam one istotną poprawę, której potrzebę tak drastycznie podkreśliły wydarzenia grudniowe.

Poruszyły nas one do głębi, jak tylko przerazić może rozlew krwi bratniej. Poruszyły nas także jako obywateli Ameryki, przyzwyczajonych do tego, że zmiany rządu odbywają się tu regularnie i spokojnie — co cztery lata, drogą wolną, demokratycznych wyborów.

Naród Polski jest tak samo dojrzały do demokracji, która nakłada obowiązki ale również gwarantuje prawa obywatelom.

Oby pozwolono mu teraz naprawdę wejść w te drogi, która zapewnia istnienie i rozwój w pokoju i harmonii wewnętrznej!

Na tej demokratycznej drodze leży też właściwe unormowanie stosunków między Kościołem i państwem — jeżeli zważyć, że wyraża większość społeczeństwa polskiego przywiązana jest głęboko do Wiary i Kościoła. Przekonania religijne większości Polaków — zasługują na uznanie i na szacunek tych, co sprawują władzę — niemniej niż inne postulaty wysuwane przez społeczeństwo.

Na ich prawdziwym poszanowaniu można by — przy dobrej woli — oprzeć właściwie ujęte stosunki pomiędzy władzą świecką i duchowną dla dobra Kościoła i całej Polski.

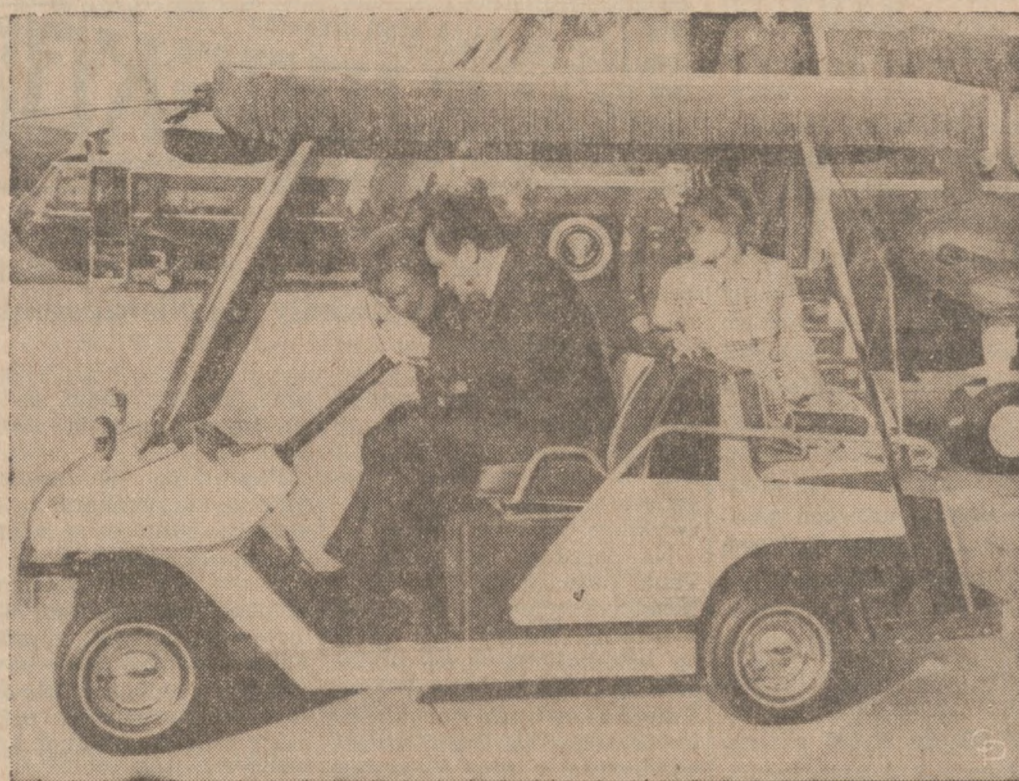
Dziś gdy i Wy i my rozpoczynamy Nowy Rok — myśl nasza biegnie więc z Ameryki do Was Drodzy Bracia nad Wisłą, Odrą i Bałtykiem. Do osieroconych rodzin tych, co zginęli w wydarzeniach grudniowych. Do wszystkich Wiernych w Polsce. Do ich Pasterzy. Do Księżów-Biskupów i Arcybiskupów. Do Waszego Prymasa Dostojnego Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Raz jeszcze w chwili tragedii Narodu umiał On uderzyć we właściwy ton, znaleźć słowa jakże szlachetne, godne i głęboko chrześcijańskie, by godzić, łączyć i jednoczyć — jak przystało na wielkiego przywódcę duchowego, na prawdziwego sumienia Narodu.

Oby dobry Bóg Ojcow Naszych obudził sumienia tych, co teraz objęli władzę! Oby żywiej odczuwali potrzeby rządzonej! Oby lepiej doceniali słuszną żądaną Narodu! Oby szanowali prawa Kościoła i prawa Ludu Bożego!

Niech ten Rok Nowy stanie się dla Was w Polsce okresem zmiany, poprawy i lepszego jutra. Tego Wam najserdeczniej życzymy, łącząc się z Wami sercem, myślą i modlitwą.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!



PREZYDENT TEŻ — Nawet prezydenta nie omijają zwykła, codzienne kłopoty jak np. kłopot z uruchomieniem silnika tego golfowego wózka. Prezydentowi w czasie zimowych wakacji w San Clemente, Calif., towarzyszyła żona i córka Tricia.

Prowokacja Miała Miejsce Na Wybrzeżu-Pisze Le Monde Korespondencja Francuskiego Dziennikarza z Rozruchów Na Polskim Wybrzeżu

London (DP) — Jak wynika z pierwszych sprawozdań korespondentów zachodnich, którzy odwiedzili miasto polskiego Wybrzeża — głównie Gdańsk — po rozruchach panuje tam już spokój, sklepy przed Świątami były dobrze zaopatrzone a robotnicy otrzymali doraźne premie ułatwiające przedświąteczne zakupy.

Według informacji paryskiego „Le Monde” 32 statki weszły do portu w Gdańsku w okresie świątecznym, 33 do Gdyni i 6 do Szczecina. Statek norweski odszedł ze Świnoujścia z węglem. Ponad trzy tysiące robotników pracowało w stoczni gdańskiej.

Także „Le Monde” doniósł, że stoczniowcy w Szczecinie otrzymali przed świątami premie po 450 zł na głowę.

Prasa francuska twierdzi, że w Warszawie politbiuro pracowało bez przerwy od 20 grudnia aż do Nowego Roku.

Relacja Margueritte'a

Obszerną korespondencję z Gdańska zamieścił w „Le Monde” Bernard Margueritte. Stwierdził, że niektóre zniszczenia na mieście zostały już naprawione, że w czasie rozruchów 50 sklepów zostało poważnie uszkodzonych, zwłaszcza na dworcu i w jego okolicach.

Pustką i spustoszeniem zieleńca cały Dom Prasy, gdzie mieścił się także urząd cenzorski.

Od naocznych świadków dowiedział się Margueritte że 3 czołgi spaliły demonstranci w mieście i czwarty w pobliżu stoczni. Dom partii o fasadzie długiej na 40 m jest całkowicie wypalony, odległy od niego o 200 m gmach stowarzyszenia techników z pięknymi renesansowymi płaskorzeźbami jest całkowicie w ruinie, ale położony w pobliżu kościół ocalał, bo demonstranci nie pozwalali gasić podpalonych przez siebie budynków ale zmuszali strażaków do użycia sikawek dla ochrony kościołów.

Powołując się na relację dziennika „Głos Wybrzeża” korespondent „Le Monde” podaje w wątpliwość wymienione w Warszawie cyfry zabitych.

Dziennik ten donosił na samym początku o 26 zabitych w Trójmieście, ale już wówczas powszechnie uważano że ofiar śmiertelnych musiało być przynajmniej dwa razy więcej.

Studenci

Niezmiernie ciekawie szczegółów podał Margueritte na temat udziału w rozruchach studentów. Twierdzi że tylko mała ich garstka przyłączyła się do robotników mimo że specjalna delegacja stoczniowców zabiegała o ich poparcie.

Robotnicy krzyczeli: „Przebacze nam marzec!” a delegacja przekonywała studentów że brak poparcia robotniczego dla ich marcowych demonstracji sprzed 2 lat był błądem, który się już nie powtórzy. Mimo to organizacje studenckie odmówiły udziału w demonstracjach.

Inne informacje korespondenta „Le Monde” zdają się w pełni potwierdzać poprzednie wiadomości, że rabunki były dokonane przez zwolnionych z więzienia w Gdańsku młodocianych przestępców. Margueritte pisze, że rabowano tylko w Gdańsku, ale nie w Gdyni czy w innych miastach.

Prowokacje i dziwne zachowanie władz

Margueritte nie wątpi, że w rozruchach brali udział prowokatorzy ale nie potrafił ustalić czy też nie mógł przełtegraować do Paryża kto się krył za nimi.

W każdym razie ustalił że władze bezpieczeństwa w Gdańsku zachowały się z początku zupełnie biernie. Po tem milicja gdańska została z miasta wycofana i zastąpiona specjalnymi oddziałami sprowadzonymi z Poznania. Oddziały milicji gdańskiej nie powróciły do miasta jeszcze w czasie pobytu tam Margueritte'a, tj. 30 grudnia.

Relacja „Observera”

Wczorajszy „Observer” zamieścił relację Bolesława Sulika, który przybył właśnie z Polski. Pisze że nastroje w kraju są poważne. Po usunięciu Gomułki odczuwa znaczną ulgę ale nie ma optymizmu.

Zdaniem Sulika najbardziej zadowolona ze zmiany jest inteligencja, która liczy jakoby na poprawę klimatu w życiu kulturalnym dzięki przejściu do władzy takich ludzi jak Olszowski, Teichma, Szydłak, Babiuch i Kociolek. Wydają się oni inteligentniejsi i bardziej pragmatyczni od wyrzucanych przywódców.

Sulik wychwala Gierka za rzekomo doskonale opanowanie trudnej sytuacji.

Bisze że odwiedził miasta Wybrzeża. Nie znalazł tam rozradowania ani poczucia zwycięstwa, które było „ograniczone i właściwie symboliczne”. Rozmawiał z ludźmi na mieście ale do robotników którzy organizowali demonstracje, nie dotarł.

Przypominając że większość stoczniowców Gdańska, Gdyni i Szczecina to pochodzący z chłopów robotnicy pierwszego pokolenia. Sulik twierdzi że powstała już wśród nich świadomość bojowa. Nie jest prawdopodobne — pisze — aby Gierka nie docenił roli tej nowej klasy robotniczej.



W WASHINGTONIE, PA. toczy się proces przeciwko mordercy Josepha Yablonskiego, jego żony i córki, którzy zostali zamordowani rok temu. Yablonski był kandydatem na przewodniczącego Zjednoczenia Robotników Kopalnianych (United Mine Workers). Oprocz Claude'a Veale (na zdjęciu) oskarżone o współudział w morderstwie są jeszcze 4 inne osoby, które oczekują ewentualna ekstradycja z Ohio do Pennsylvanii gdzie popełniono zbrodnię.

Skarbnik Moskal Na Instalacji Grupy 1776 ZNP

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP z powodu sprzedaży Sokolni, gdzie odbywały się posiedzenia w przeszłości, wynajęło nową salę posiedzeń. Obecnie posiedzenia tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, odbywać się będą w każdą drugą środę miesiąca, w sali Moskala, pnr. 831 N. Ashland Ave., o godz. 8-ej wieczorem.

Instalacja Nowego Zarządu

Instalacyjne posiedzenie nowego zarządu Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP — odbędzie się wraz z posiedzeniem w niedzielę, 17 stycznia, w sali Moskala, pnr. 831 N. Ashland Ave., o godz. 2-ej popołudniu. Podczas tego posiedzenia odbędzie się instalacja nowego zarządu na rok 1971. Przysięgę odbierze p. Edward Moskal, prezes Gminy 75 ZNP i Krajowy Skarbnik ZNP.

Podczas instalacyjnego posiedzenia będzie obecna Królowa Okręgu 12 i 13 ZNP, Patrycja Nowak, która jest członkinią Tow. Wolność, Grupy 1776 ZNP.

Rodzice Proszeni Są O Przyprowadzenie Dzieci

Podczas tej uroczystości instalacyjnej przybędzie na salę św. Mikołaj, który wszystkie dzieci obdarzy upominkami. Dlatego rodzice i dziadkowie proszeni są o przyprowadzenie swoich dzieci i wnuków, aby i one otrzymały wartościowy prezent od św. Mikołaja za stawiennictwem Tow. Wolność, Gr. 1776 ZNP.

Sprawy rutynowe posiedzenia będziemy starać się szybko załatwić, aby reszcie czasu poświęcić na instalację i rozdanie prezentów gwiazdkowych dla dzieci. — Katarzyna Krawczyk, prezesa; Hieronim Adamowski, sekr. fin.

Kalendarzyk Posiedzeń

Poniedziałek, 11 Stycznia

Tow. Miłość Wolności, Gr. 2749 ZNP odbędzie swoje roczne posiedzenie w poniedziałek, 11-go stycznia, w sali PLAV, pnr. 3024 N. Laramie ave. Uprasza się szan. członkinie i członków o przybycie na to posiedzenie. Jest wiele spraw do załatwienia, a po posiedzeniu odbędzie się instalacja.

K. Szadowski, prezes; J. Sośniewski, sekr. prot.

Wtorek, 12 Stycznia

Tow. Gwiazda Nadziei, Grupa 1864 ZNP zawiadamia, że posiedzenie naszej Grupy odbędzie się w drugi wtorek miesiąca, t. j. 12 grudnia, w sali Moskala, 831 N. Ashland Ave. Ważne sprawy są do załatwienia, więc prosimy o przybycie. Początek o 7:30 wiecz. W. Warchałowski, sekr. prot.

Niedziela, 17 Stycznia

Instalacyjne posiedzenie Tow. Wolność Ludu Posiedzenie Gr. 2216 ZNP — odbędzie się w niedzielę, 17 stycznia, w sali Dubarek, pnr. 3859 W. 47 ulica na Brunonowie. Początek o godz. 2-ej popołudniu. Jest wiele spraw oraz instalacja nowego zarządu, przeto uprasza się członków i członkinie o liczne przybycie. Podaje się także że Grupa odnowiła członkostwo na rok 1971 do Kongresu PA. i na ostatnim posiedzeniu na delegata do Kongresu wybrany został wiceprezes Adolf Działowy. Zarząd przygotował przekaski po posiedzeniu na przyjęcie i prosi raz jeszcze aby wszyscy przybyli i wzięli w nim udział. — Józef Zdziarski — prezes; Stanisław Pogwist, sekr. finansowy.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Wiadomości z Town Of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens pnr 1425 W 51sta ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowsky.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-a niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr 1425 W 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolice Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-a niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP. w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building

Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP. w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-a ul.

Klub Kujawiaków na południowej stronie miasta Chicago odbędzie swe miesięczne posiedzenie we wtorek wieczorem, dnia 12-go stycznia, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-sza ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem — punktualnie.

Zarząd prosi o przybycie wszystkich kolegów i koleżanek, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia.

Konstanty Gruchot, prezes; Ludwik Siorek, sekr. prot.

Klub Par. Rabka-Zdrój urządza zabawę z okazji 34-jej rocznicy i instalacji.

W sobotę, 23-go stycznia, o godzinie 6:30 wieczorem, w dolnej sali Zientek Post. Am. Legion, 5146 So. Ashland Ave. odbędzie się zabawa instalacyjna Klubu Par. Rabka-Zdrój. O godz. 7-ej wieczorem podana będzie kolacja, po czym będzie krótki program i potem zabawa taneczna.

Zarząd prosi wszystkich członków i przyjaciół o wzięcie udziału. Przypadające posiedzenie 24-go stycznia zostało odłożone do 28-go lutego.

Jan Molek, prezes; Alicja Żurek, sekr.

Instalacja Klubu Town of Lake Senior Citizens

Instalacyjne posiedzenie Klubu Town of Lake Senior Citizens odbędzie się w czwartek, 21-go stycznia, w sali Cornell Park Pavilion, 50-ta i So. Wood ul., o godzinie 12:30 popołudniu.

Jest to posiedzenie instalacyjne, a więc b. ważne, dlatego prosimy wszystkich o przybycie. Po posiedzeniu kawa i ciasto, a prztem rozgrywka fantów. Wiceprezesa pani Mnińska prosi o „przyniesienie fantów, o ile możliwości. Zapraszamy także do naszego grona wszystkich starszych ludzi.

Adam Bednarz, prezes; Jan Molek, sekr.

Posiedzenie Pol. Am. Klubu Społecznego Town of Lake

Polsko-ameryk. Klub Społeczny Town of Lake odbędzie swe roczne posiedzenie w czwartek, dnia 14 stycznia, w sali posiedzeń w Rainbow Gardens, pnr. 1425 W. 51-a ulica, początek o godz. 7:30 wieczorem.

Na tym posiedzeniu można będzie zapłacić swój podatek do Klubu. Można będzie także nabyć bilety na naszą instalację, która odbędzie się w sobotę, 6-go lutego, również w Rainbow Gardens, Be-

dzie podana gorąca kolacja, bufet będzie dobrze wyposażony, do tancerzy grać będzie orkiestra „Paserb”. Do zobaczenia się na posiedzeniu w czwartek.

Konstanty Gruchot, prezes; Apollonia Gruchot, koresp.

Skarbnik ZNP Edw. Moskal Na Instalacji Klubu Par. Osielec

Wdzięczni jesteśmy p. E. Moskal, Skarbnikowi ZNP, który jest również przewodniczącym Komitetu Domu Młodzieżowego ZNP Okręgu 13-go, który przyjął zaproszenie na naszą instalację Klubu Parafii Osielec, jaka odbędzie się w niedzielę, 17-go stycznia, w sali Rose Hawryszko, pnr. 4756 So. Western Ave.

Wstęp na salę o godz. 1-ej popołudniu, a obiad instalacyjny podany będzie o godzinie 2-ej. Bilet na instalację wynosi \$3.00 od osoby, od młodzieży po \$2.25, a dzieci do 12 po \$1.50.

Ponieważ będziemy gościć tak Szanownego Gościa, który trzyma pieczę i opiekę nad majątkiem Związku Narodowego Polskiego, Zwracamy się do wszystkich naszych członków tak starszych, jak i nowo zapisanych w tym roku (przeszło 60), aby postarali się przybyć na naszą instalację, aby okazać liczebność i siłę naszego Klubu, tak aby Skarbnik ZNP p. Moskal wyniósł jak najlepsze wrażenie o naszym Klubie Parafii Osielec.

Również p. Piotr Kaczmarek, prezes Obozu Młodzieżowego ZNP w Yorkville, Ill. przyjął zaproszenie na naszą instalację.

Zaproszenie zostało wysłane do wielu innych wybitnych Gości i spodziewamy się, że przyjmą nasze zaproszenie. Zależy teraz od nas, aby nas było jak najwięcej na naszej instalacji.

Zapraszamy naszych przyjaciół, którzy popierają nasz Klub, aby przybyli na naszą instalację. Bilety można będzie nabyć przy wejściu w dniu instalacji. Ale prosimy wszystkich tych, co zamierzają przybyć, aby nas powiadomili, telefonując HE 4-5213, abyśmy wiedzieli ile mamy zamówić obiadów.

Podczas tej instalacji będzie zaproszony nowo wybrany zarząd na rok 1971, oraz wszyscy nowo zapisani członkowie od 1-go stycznia 1970 do 17-go stycznia 1971 r. włącznie.

„Dziennik Związkowy” najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Kronika z Marianowa

Zabawa Taneczna

Klub Matek przy szkole parafialnej urządza zabawę taneczną „Snow Ball Dance”, w sobotę, 23 stycznia. Doborowa orkiestra grać będzie polskie i amerykańskie melodje.

Slub

W przyszłą sobotę, 16 stycznia, na mszy św. o godz. 4-ej połączeni zostaną wzięm małżeńskim eGorge Loba i Kathleen Wons.

Rocznica Kapitanstwa

Dnia 6 stycznia, ks. proboszcz Stanisław Majkut, C.R., obchodził 23-cią rocznicę święcen kapłańskich. Parafianie i konfratryz-kapłani składają Mu serdeczne gratulacje.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio przeniósł się do wieczności śp. Jan Kielbasa.

Posiedzenia

Dziś w poniedziałek, 11 stycznia — Tow. Najśw. Imienia Jezus; w środę, 13 stycznia — Tow. św. Wincentego a Paulo. W niedzielę, 17 stycznia — Trzeci Zakon św. Franciszka.

Lektorzy i Konwentatorzy

Na sobotę, 16 stycznia, o godz. 7-ej wieczorem — Jim Hajduk i Mieczysław Kowalczyk; w niedzielę 17 stycznia, o godzinie 7-ej: —Piotr Odon; o godz. 8:30 — Dawid Dudziński i Donald Nawcewicz; o godz. 9:45 — Gerald Pribe i Czesław Kusiak; o godz. 11:15 — Tadeusz Dawiec i Chris Piekarz; o godz.12:15 — Daniel Bartnicki i Andrzej Nowak.

Aparat Telewizyjny

Ministranci urządzają losowanie aparatu telewizyjnego i transistorowych radioodbiorników w sobotę, 23 stycznia. Dochód na potrzeby ministrantów i na parafie.



MIAMI BEACH — Tutaj nie ma śnieżyce — zdaje się mówić Dawn Spear, która korzysta z pięknej słonecznej pogody na Florydzie, kąpiąc się przy 75-stopniowej temperaturze.

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....



NEW MEXICO — Pani Bell, mieszkanka Albuquerque, ze zdziwieniem ogląda ubranie, które powiesiła żeby wyschło przy temperaturze 15-tu stopni poniżej zera. Jest to najniższa temperatura jaką zanotowano w Nowym Meksyku od roku 1931, tj. od momentu kiedy biuro meteorologiczne rozpoczęło tam konsekwentne notowanie temperatur.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by



ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622



WYSYLANO PRZECZ POCZTĄ

W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

WYSYLANO PRZECZ POCZTĄ

POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$25.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Poza Granice Chicago
Rocznice (1 yr.) \$18.00	Rocznice (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartal. (3 mos.) 6.50	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznice (1 yr.) \$10.50
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
	Kwartal. (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano

BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Druga Runda

Pokój jest niewątpliwie w interesie zainteresowanych stron w konflikcie na Środkowym Wschodzie. Budżetowe ciężary zbrojnych konfrontacji byłyby bardzo wysokie dla obu walczących przeciwników i wymagałyby poważnego naruszenia funduszy, potrzebnych dla dalszego rozwoju przemysłowego. Obie strony zmuszone były również do bardzo istotnego uzależnienia się od pomocy z zewnątrz.

Wojskowe wydatki na wojnę pochłaniają obecnie blisko ¼ całej produkcji narodowej tak w Egipcie jak i w Izraelu. Jest to ciężar, którego gospodarka obu krajów nie może wytrzymać na dłuższą metę.

Te obciążenia i inne dodatkowe balasty podgrzają polityczne kierownictwo walczących stron, z dużym ryzykiem specjalnie dla niepewnych jeszcze w siodeł sukcesorów Nassera w Egipcie i dla chwilejczych się tronu Husseina w Jordanie. Nawet fanatycy i desperacy Palestyńczycy zaczynają coraz częściej kwestionować rozsądek swoich partyzanckich przywódców, którzy nie mogą im zaofiarować nic innego, jak lata beczpłonnej walki, w poszukiwaniu niemożliwych celów.

Powrót do drugiej rundy negocjacji pod egidą Narodów Zjednoczonych i wstępne konsultacje mediatora, amb. Jarringa potwierdzają wprawdzie intencje obu stron w kierunku pokojowego zakończenia konfliktu, ale ryzyka i niebezpieczeństwa na drodze do trwałego i gwarantowanego pokoju nad Suezem są nadal ogromne. Jednym z głównych niebezpieczeństw jest fakt, że Arabowie, podlegani przez Rosję mogą stordetować drugą rundę Jarringa nieprzejednanymi i bezkompromisowymi żądaniami a następnie licząc na większość krajów Afro-Azjatyckiego bloku komunistycznego w Narodach Zjednoczonych zabiegać i uzyskać drastyczne sankcje w stosunku do Izraela. Wydaje się, że Izrael wytargował w Washingtonie tajną zgodę Ameryki na oponowanie przeciwko takiej taktyce w ONZ, ale żadnej definitywnej obietnicy weta. W międzyczasie, Rosja odnowiła swoje zobowiązanie do dalszych nieoformalnych dostaw broni dla Egiptu, o co zabiegał wiceprezydent Sabry.

Bez względu na to, jaki będzie przebieg tej drugiej rundy na Środkowym Wschodzie z jej imperialistyczną w i z ideologiczną ekspansji, ani Rosja Sowiecka ani mocarstwa zachodnie które ciągle jeszcze, lądują się, że cena za wyprzedzenie pokój będzie zapłaconą wyłącznie przez Izrael nie powinny zapominać, że postawa Izraela i jego jedyna szansa utrzymania suwerenności bytu państwowego wyraźnie mówią, iż Izrael będzie raczej walczył, aniżeli pójdzie na drugie Monachium czy Jaitę.

Na drugą wyprzedzanie nie zanosi się.

Ochrona Samolotów

W ostatnich 3-4 miesiącach na pokładzie wielu samolotów pasażerskich znalazło się około 1,200 tymczasowych "strzelców", dobranych z pomiędzy agentów skarbowych, z FBI i policji wojskowej. Z dniem 23 grudnia ich miejsca zaczęły zajmować "marszałkowie" stali graduanci pierwszego specjalnego kursu. Trwał on cztery tygodnie i obejmował intensywnie przeszkolenie zarówno w strzelaniu z pistoletów, jak i w walce "judo".

Dalsze kursy odbywać się będą do 1 września 1971, a kończyć je będzie około 250 osób miesięcznie, aż ich liczba dojdzie do 2,000. Około połowa z nich — to graduanci kolegów. Jest ponadto sporo weteranów, kilku byłych policjantów, inspektorów celnych i detektywów.

Przewiduje się, że w każdym samolocie pasażerskim znajdować się będzie co naj-

mniej dwóch "marszałków". Będą oni podróżować incognito jako pasażerowie. Nie będzie im wolno pić alkoholu ani spać w czasie podróży.

Porywacz powinien być, o ile możliwe, ubezwładniony chwytem "judo", lub "karate", ale jeśli to konieczne marszałek będzie mógł strzelać, posiadając do tego celu pistolet kalibru .38 z kulami o małej szybkości początkowej. W zasadzie marszałek nie powinien atakować porywacza przy krótkich lotach, gdyż życie stewardesa lub pasażerów byłoby zagrożone. Natomiast marszałek powinien wystąpić przy dłuższych lotach, gdy czujność porywacza z natury rzeczy słabnie.

W połowie roku 1971 marszałkowie znajdować się mają na jednym z czterech pasażerskich samolotów w US. Pełna ochrona będzie udzielana przy lotach do Europy i na Florydę.

Dotąd wpłynęło 8,587 aplikacji na posadę "latających marszałków". Jest to pewną niespodzianką, początkowa płaca bowiem jest niska i wynosi od \$5,853 do \$8,098 rocznie zależnie od wykształcenia i doświadczenia. Istnieje projekt, by ci marszałkowie mieli statut urzędników celnych i traktowali swój zawód jako życiową karierę. W czasie przerwy między lotami marszałkowie mają pomagać przy kontroli na lotniskach z punktu widzenia "psychologicznego profilu".

Od 12 września, gdy skierowano do samolotów pierwszych marszałków, ani jeden z tych samolotów nie został porwany.

INNI PISZĄ:

Dochodząca Pielęgniarka

GWIAZDA POLARNA — Jones złamał sobie nogę. Przewieźli go do szpitala, gdzie lekarze złożyli mu nogę i polecieli, by pozostał w szpitalu, dopóki kość się nie zrośnie. Jones miał prywatny pokój. Płacił zań \$71.25 na dzień. Oczywiście, jest to wysoka suma, więc nie dziwnego, że pacjent starał się, by go jak najprędzej odesłano do domu. Lekarze sprzeciwiali się. Jones potrzebował fachowej opieki, której nie mógł nikt mu dać w domu. Musiał więc zostać w szpitalu i za każdy dzień płać po \$71.25.

Jones miał inne wyjście, lecz go sobie na czas nie zabezpieczył. Organizacja "Blue Cross" prowadzi "Visiting Nurse Association". Za pewną opłatą każdy może sobie zapewnić, że w razie choroby, czy rekonwalescencji, może go odwiedzać dochodząca pielęgniarka. Szpital zazwyczaj wcześniej odsyła takiego pacjenta do domu, gdzie może się leczyć. Korzyść jest podwójna. Z jednej strony dochodząca pielęgniarka jest daleko tańsza niż łóżko w szpitalu — z drugiej — w szpitalu opróżni się łóżko tak nie raz potrzebne dla innego pacjenta.

Jak dużą rolę odegrać może dochodząca pielęgniarka, niech świadczy następujący przykład. W Milwaukee, Wis. "Blue Cross" założył w 1963 roku Stowarzyszenie Dochodzących Pielęgniarek. Początki były skromne. Od tego czasu przeszło 400 pacjentów skorzystało z usług tego Stowarzyszenia. Obliczono, że każdy z nich przeciętnie musiałby 15 dni leżeć w szpitalu, gdyby nie było dochodzących pielęgniarek. Pociągnęłoby to za sobą wydatek \$350,000. Oszczędność jest więc tu duża.

Nonsensowne Konsekwencje

THE WALL STREET JOURNAL — Jednym z poważniejszych skutków kontroli handlu jest to, że system ten zmusza rozsądnych skądinąd ludzi do dokonywania głupich pociągnięć. Tak więc np. nasz system "kwot" importu naftowego przewiduje, że sprowadzana z Meksyku nafta przywożona musi być do Stanów Zjednoczonych drogą lądową. Nie wiemy dokładnie, jakie były powody tej decyzji, ale na pewno komplikuje ona życie meksykańskim eksporterom, którzy woleliby przewozić naftę tankierami.

Znaleziono pewnego rodzaju rozwiązanie tych trudności. Dla spełnienia wymogów tej ustawy Meksykańscy przewoźnicy naftę tankierami do portu w Brownsville (Texas), gdzie pompowano ją do wynajętych cystern samochodowych. Wozy te następnie przejeżdżały granicę z Meksykiem i natychmiast zwracały z powrotem na teren Stanów Zjednoczonych. Dzięki takiemu "węzłowi Brownsville" przepisom stawiało się zadość.

Obecnie prezydent Nixon położył kres temu nonsensowi, eliminując całkowicie tę głupią ustawę. Lepiej byłoby jednak, aby wszystkie odpowiedzialne ożnyniki zdążyły sobie jasno sprawę, że kontrola handlu doprowadza przeważnie do kosztownych takich nonsensów w mniejszym lub większym stopniu.

To i Owo

Na ostatnim posiedzeniu klubu prasy, poświęconym tworzywom sztucznym, który grupuje przedstawicieli 13 państw europejskich, USA i Australii, poruszono zagadnienie szpiegostwa ekonomicznego podczas wystaw wyrobów przemysłu tworzyw. Wiele mówców ostrzegło, że coraz więcej wystawców odmawia demonstrowania najnowszych osiągnięć w obawie przed podpatrzeniem ich sekretów przez konkurencję. Podobne obawy dotyczą wywiadów udzielanych prasie fachowej.



Ludwig Van Beethoven, w Stuletnią Rocznicę Urodzin. — Życie i Twórczość Arcymistrza Tonów. — Jak Rodziły Się Niezapomniane Symfonie?

Kilka tygodni temu minęło sto lat urodzin Beethovena. W związku z tym cały rok 1970 był, w skali światowej, poświęcony pamięci tego niezwykłego mistrza tonów.

Na początku roku Beethoven poświęcił się jeździć z Kalejdioskopem twórcy IX Symfonii. Obecnie, tym razem na zakończenie uroczystości, poświęcamy mu również "Nasz Kalejdioskop", aby w pamięci Czytelników na dłużej zostały wiadomości o tym niezwykłym utalentowanym człowieku.

Na łamach warszawskiego tygodnika Dookoła Świata ukazał się artykuł Andrzeja Kiepińskiego, o m a w i a j a c y syntetycznie twórczość i dzieje wielkiego wirtuozu.

Ren wiosną przybierał, szumiał tak zadziwiająco "jak gdyby przemawiała żywa istota pełna wzniosłych myśli i sił niezliczonych". Ren zimą łamał lody, wyrzynał się z okucia, gnał krę huczącą nawałnią. Drżały wówczas ściany okolicznych domków, skrzyślały szyldy nad drzwiami szynkowni miotane wichrem. W taką burzliwą noc 1770 roku, na poddaszu ubogiej kamienicy przyszedł na świat człowiek niezwykle "z mroków zestany, przez mrok się przebijający, w mroczach spowity". I w taką też noc, w pięćdziesiąt siedem lat później, 26 marca 1827 roku, odszedł pozostawiając za sobą ogromne dzieło.

"Ludwig von Beethoven z pochodzenia jest Flamandzkiem — pisze biograf. — Do Bonn przybył niedługo z Antwerpii dziad jego i tu się osiedlił. Z czasem objął kierownictwo chóru księcia elektora. Tutaj też ojciec przyszłego kompozytora śpiewał w kapeli książęcej".

Śpiewał kiego, a brak głosu, brak zdolności, topił w trunkach. Wraczał z prób pijany, wszczynając w domu awantury, tłukł sprzęty. Szczególnie upodobał sobie drewniane najmłodszego syna. Czterolatni chłopiec, godzinami przykuły do klawiatury lub skrzypiec, musiał grać, wiać grnąć, aby zadziwiać możnych, zadziwiać dwory talentem muzycznym cudownego dziecka.

Istniała wówczas moda na cudowne dzieci. Cudowne dzieci przynosiły zysk swym opiekunom, utrzymywały rodzinę. Z cudownymi dziećmi podróżowało się z miasta do miasta, wędrowało z pałacu do pałacu. Cudowne dzieci, jak egzotyczne, tresowane małpki, bawiły towarzystwo, urozmiały uczyły. Podobno sześciolatni Mozart grał przed arcyksiężniczką, która w przyszłości miała zostać królową Francji. Maria Antonina oklaskiwała go gorąco, obdarowywała perłami. A perły, wiadomo, zawsze są w cenie. ...

Niestety, krepki chłopiec o olbrzymiej głowie i rozwierzonej ciemnej czuprynie nie przejawiał "cudowności". Wprawdzie mając lat jedenaście grał w orkiestrze teatralnej, wprawdzie w trzynastym roku życia został już organistą, wprawdzie pięknie improwizował na organach, to jednak nie dorastał do tamtego, wiedeńskiego "cudaczka". Uciekał od rówieśników, samotnie błąkał się nad brzegami rzeki.

Beethoven uległ przejmującemu pięknu muzyki Mozarta, choć broził się przed nią, choć szukał w sobie swojej własnej, innej, odrębnej muzyki. Może nie tak błyskotliwej, nie tak uroczą, ale za to głębszej, potężniejszej, wyrażającej bogatsze nastroje, uczucia, doznania człowieka.

Twórczość i cierpienie — że często spłatały się z sobą w gordyjski węzeł, jakby skazanie ciała wyzwalalo moc ducha. Natura — czy jak kto woli "los" — nie oszczędzała Beethovena. Z odległych wieków dochodzi do nas rozpaczliwe wołanie głuchącego człowieka.

"Pędzę nędzne życie. Prawie od dwóch lat unikam wszelkiego towarzystwa, bo czuję mogę powiedzieć ludziom — jestem głuchy? Gdybym miał jakiś inny zawód, to zapewne byłoby mi łatwiej. Ale w moim? ... W teatrze muszę znajdować się całkiem blisko sceny, aby zrozumieć aktorów. Nie słyszę wysokich dźwięków instrumentów, nie słyszę śpiewu, gdy się trochę oddalę. Niekiedy także ledwie słyszę, gdy ktoś mówi cicho. ... Przeklinam twórcę i swoje istnienie. ... Zamierzam wprawić wnieść się ponad to wszystko, ale czy potrafię? ... Chcę stawić czoła swemu lo-

sowi, chociaż wiem, że będę najniebezpieczniejszym stworzeniem boskim".

Powiadają, że samotność sprzyja niaczeniu, że cisza pomaga skupieniu, że tylko w samotności i ciszy kryształują się i dojrzewają dzieła naprawdę wielkie. Straszliwa cisza u progu dojrzałego wieku otoczyła Beethovena. Dźwięki z zewnątrz nie docierały już do samotni artysty, który właśnie pragnął kształtować dźwięki.

Beethovena ucieka przed całym światem. Ucieka od ludzi, od ich drwiących spojrzeń, od ich bezgłośnie poruszających się warg. Ucieka przez 25 lat, a każdy krok tej ucieczki pozostawia za sobą nieśmiertelny ślad.

"Niknie nawet zwycięzna odważa, która ożywiła mnie nieraz w pięknych dniach letnich. O Opatrzności, żeś mi chociaż jeden czysty dzień ra- dości! Czyż kiedykolwiek będę mógł jej doznać w świątyni Przyrody i Ludzkości? Nigdy? Ach, to jest zbyt ciężkie!"

A jednak. "Moja siła rośnie od jakiegoś czasu bardziej niż kiedykolwiek, a także moje siły duchowe. ... Moja młodość dopiero się zaczyna. ... Z każdym dniem zbliżam się bardziej do celu, który czuję, ale którego nie potrafię określić. ... Wolny od mego choroby wziętych świat w objęcia".

Beethoven ma wówczas 32 lata. Komponuje Sonatę z marszem, Sonatę quasi una fantasia, sławną Sonatę Księżycową, Sonatę Kreutzerowską poświęconą znanemu wirtuozowi, przejmującą Pieśń religijną do słów Gallerta, rozpoczyna pracę nad II Symfonią. Cały przepełniony jest muzyką, ideami, które ta muzyka pragnie wyrazić. Odpędza od siebie smutek, rezygnację, przełamuje rozpacz. Musi wierzyć w możliwość wyzdrowienia.

Beethoven z natury swej i przekonań był republikaninem. Całym swoim postępowaniem walczył o godność człowieka, o szacunek dla artysty. Wielbił Napoleona, wierzył, że zapoczątkuje nową epokę w dziejach ludzkości, że przyniesie wolność ujarzmionym ludziom. Jemu też poświęcił Symfonię Es-dur zwaną "Eroiką".

"Wielekroć powtarzając się melodia kroków zmierzających ku wrotom wieczności rozwarła ich połowice i ukazała sprawę śmierci, dzieło jej niszczycielskie — pisał o niej Stefan Zeromski. — Zachwiała się melodia, jak gdyby człowiek ogarnięty przerażeniem, spadł z piedestału mocy swej i jął tarzać się w bólesci u nieubłaganej progę. Słychać w niej było jak szła ręce zapuszcza we włosy, jak jęk zapuszcza, jak serce wzdraga się i pęka od widoku beztroski. Z dala pochodem nadeszły kroki nowe, idące w tę samą drogę. Zbliżyły się i zdeptały ból jednego człowieka. Przeszły po nim".

Poczucie twórczej mocy pozwalała przezwyciężyć chorobę. "Pewnego niedzielnego wieczoru — wspomina Teresa von Brunswick — po kolacji, przy świetle księżycy, Beethoven zasiadł do fortepianu. Najpierw przesunął ręką po klawiaturze, potem uderzył kilka akordów w basie i powoli, tajemniczo i uroczyście zagrał pieśń Jana Sebastiana Bacha.

Moja matka i proboszcz zasnęli, brat patrzył uważnie przed siebie, a ja, która przeżywała jego pieśń i jego spojrzenie, uczułam pełnię życia. Nazajutrz rano spotkaliśmy się w parku. Powiedział mi: "Piszę teraz operę. Główna postać jest we mnie, przede mną, wszędzie dokąd idę, wszędzie gdzie stoję. Nigdy tak wysoko się nie wzniosłem. Wszystko jest światłem, czystością, jasnością. Dotychczas byłem podobny do owego dziecka z baśni, które zbiera kamyczki, a nie widzi wspaniałego kwiatu rozkwitłego na swej drodze".

Teresa von Brunswick widując często w towarzystwie kompozytora, poświęca jej IV Symfonię B-dur zwaną "Romantyczną". Stara się być w kwintny, nawet strojny, jak na porządek Machelera. Z niesłychanym wewnętrznym napięciem patrzy w twarz ludzi, z którymi się spotyka, którzy go otaczają. Z ruchu ich warg, z ich uśmiechów i spojrzeń usiłuje odgadnąć słowa, intuicyjnie wyczuć myśli. Nie słyszy ich, a przecież tak jakby słyszał właśnie.

V Symfonia c-moll, zwana

(Dokończenie na str. 5-ej)

Pytania Bez Odpowiedzi

Piętnastego grudnia, robotnicy, studenci i kobiety Gdańska ruszyli pochodem pod gmach lokalnego oddziału partii, by się domagać wyjaśnień co spowodowało nagłą podwyżkę cen chleba, mięsa, węgla i innych artykułów pierwszej potrzeby. Tak rozpoczęły się żywiołowe, choć być może spowodowane rozruchy, które objęły kolejno Gdynię, Sopot, Słupsk, Elbląg i wreszcie Szczecin. Po 6 dniach skłoniło to Sowiety i reżym do przeprowadzenia zmian na szczytowych stanowiskach partii, a potem także rządu. Odszedł skołatany, schorowany posłuszny bez zastrzeżeń Kremłowi Gomułka, usunięto opasłego cynika Cyraniewicz, poszedł anemiczny Spychalski i wiecznie rozlatany Kliszko. Poszedł także główny inicjator ostatniej brutalnej podwyżki cen, rzekomo specgospodarczy — Jaszczuk. Przyszedł energiczny Gierek o kamiennej twarzy i bezbarwny Jaroszewicz, który mimo iż od 8 lat był wicepremierem niższym godnym uwagi się nie wyróżnił.

Tyle wiemy na pewno o krwawej rewolucji na polskim Wybrzeżu bałtyckim i o jej bezpośrednich skutkach. Po 3 dniach rozruchów Cyraniewicz, jeszcze w charakterze premiera, potępił "huliganów" i "kryminalistów" podając że w Trójmieście było od 2 do 20 zabitych. Po dojeździe do władzy Gierek mówił już tylko o zabitych nie wymieniał ich ich liczby i nie nazywając demonstrantów ani huliganami ani przestępcami. Źródła szwedzkie podawały informacje o setkach, setkach poległych i tysiącach rannych. Jeden z naocznych świadków, Szwed, podał że w chwili największego wrzenia zrozpaczonych tłumów w Gdańsku władze wypuściły z więzienia młodocianych przestępców i że to oni rabowali sklepy i składki, a zapewne także podpalały budynki. Trójmiasto, a potem inne miasta na Wybrzeżu, zwłaszcza Szczecin, odcięto hermetycznie od kraju i świata, a gdy po zmianach w kierownictwie partii i rządu doszło do częściowego uspokojenia i komunikacja została przywrócona, już w 2 tygodnie po wybuchu aresztowano w Szczecinie i przetrzymmano w areszcie 2 zachodnich dziennikarzy, aby ich odesłać po odebraniu im fotografii i zdobytych materiałów

— do Warszawy. Musiano ich mocno nastraszyć, bo, jak dotychczas, żaden z nich nie opublikował tego, co wie.

Od kilku dni nie nadchodzą z Warszawy żadne konkretne wiadomości o tym, co się dzieje i co dzieje się obecnie w miastach Wybrzeża. Zapomnieliśmy kompletny "black-out" informacyjny, czarna noc cenzury, podobna do tej, jaką wymusił w Czechosłowacji Husak w parę miesięcy po okupacji i po wyrzuceniu z kraju prawie wszystkich zachodnich dziennikarzy. Wiadomości ze Szwecji też nie nadchodzą, sprawa buntu polskich miast nadbałtyckich pojawia się co raz rzadziej na pierwszych stronach gazet i zsuwa się z wolna w zapomnienie. A przecież nikt dotąd nie odpowiedział na wiele tragicznych pytań.

Oto kilka najważniejszych z nich: ilu było zabitych? gdzie, kiedy i kto poległ? ile osób cywilnych, ilu wojskowych i ilu milicjantów, którzy — jak donosiły wszystkie niezależne źródła — wykazali wprost sadystyczną i zbrodniczą gorliwość i służalczość w strzelaniu do tłumów i brutalnym ich rozpędzaniu. Ilu ludzi odniosło rany? czy rzeczywiście rabowali zwolnieni z więzień młodociani przestępcy? kto i w jaki sposób podpalał budynki? czy wprowadzono na ulice miast, zwłaszcza (jak donosił Szwed) do Szczecina czołgi i oddziały sowieckie? ilu dokonano aresztowań i kogo postawiono w stan oskarżenia? czy zamierzone są represje i procesy, a jeżeli tak, to przeciw komu? nazwiska! nazwiska! zabitych, rannych, aresztowanych-

Jak dotychczas ani Gierek, ani nowy reżymowy premier nie dali odpowiedzi na żadne z tych pytań. Dopóki jej nie udzieli, ani kraj, ani polska emigracja ani świat zachodni, który śledził ostatnie wydarzenia w Polsce z troską i niepokojem nie będą mogli u wierzyć w dobre intencje nowych warszawskich władców, ani w ich zdolność pozyskania choćby minimum zaufania niezależnych "poddanych" i — tym bardziej — polskich dostojników kościelnych, na których opinii zdaje się reżymowi w tej chwili bardzo zależy.

Czekamy na odpowiedź.

Dziennik Polski — Londyn

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI:

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie listu.

Bronię Żołnierzy i Milicjantów w Polsce

Czytając prasę emigracyjną można dojść do wniosku, że żołnierze i milicjanci w brutalny sposób mordowali robotników, kobiety i dzieci na Wybrzeżu. Z poglądem tym nie można się zgodzić. Bo ani wojsko, ani milicja w kraju na rozkaz kierownictwa Partii Komunistycznej do Narodu strzelać nie będzie. Rozkaz taki wydany tym jednostkom nie zostałby przez nie wykonany.

Partia wie o tym dobrze. Nawiń na emigracji pisali i mówili, że kości studentom w 1968 r. łamali milicjanci. Mogę się założyć, że gdyby partia komunistyczna w Polsce uderzyła wszystkich swoich członków i kazała im strzelać do narodu, to ponad 90% PZPR-owców takiego rozkazu by nie wykonało i skierowało lufy swoich karabinów raczej przeciw kierownictwu partyjnemu niż przeciw narodowi.

Partia też wie o tym dobrze i dlatego PZPR-ów nigdy nie uzbioro.

Jestem przekonany, że wśród zabitych i rannych rewolucjonistów Wybrzeża jest wielu członków Partii.

Może za niewykonanie rozkazu strzelania do ludzi cierpią żołnierze i milicjanci.

Jedyną siłą w Polsce, na którą kierownictwo Partii Komunistycznej może liczyć jest Urząd Bezpieczeństwa.

To właśnie agenci UB w mundurach milicyjnych, a może i wojskowych, w brutalny sposób mordowali robotników, młodzież, kobiety i dzieci Wybrzeża. Tylko oni są do tego zdolni. Krew robotników Poznania, studentów Warszawy i ludu Wybrzeża — to sprawa UB.

W 1953 r. haniebna działalność UB wyszła na zewnątrz. Nie było więc innego wyjścia jak go rozwiązać.

Niedługo po tym utworzono specjalny, niezależny wydział w milicji i wszystkich byłych pracowników Urzędu Bezpieczeństwa w nim zaangażowanego.

Robią więc swoją brudną robotę dalej w mundurach milicji, je-

dnak nie pod jej nadzorem lecz raczej pod nadzorem NKWD.

Zostali tym czym byli i można mówić o ich brutalności, a nie o brutalności milicji.

Urząd Bezpieczeństwa wymordowaniem głodnych ludzi Wybrzeża okrył się hańbą i powinien zostać rozwiązany.

Nie walczą oni przeciw kapitalistom i obywatelom, bo ich w Polsce nie ma. A klasie robotniczej nie jest potrzebny kąt, który wymordował już tylu niewinnych i głodnych robotników. Jeśli będzie on istniał, będzie dalej przelewał polską krew.

Pieniądze wydawane na UB mogłoby przeznaczyć na podwyższenie głodowych pensji robotniczych.

Bardzo naiwne jest twierdzenie, że miecz był ślepy.

Partia komunistyczna ukrywa sprawców zbrodni przed demaskowaniem, bo naród zażądałby likwidacji ich działalności. Rozumiem jej motywy, ale nie rozumiem stanowiska emigracji, która powtarza kłamstwa komunistów wprowadzając naród w błąd i tym samym ułatwia oprawcom utrzymanie niewoli w Polsce.

Jeśli się walczyło to przynajmniej powinno się wiedzieć z kim. Gdy się tego nie wie to nie trzeba filozofa by przewidzieć wynik walki. Strzelanie na oślep przynosi dużo więcej szkody niż pożytku.

Doszedłem do wniosku, że naród polski nie ma emigracji politycznej.

Marian M. Augustyński

Mądre Wypowiedzi

Niekiedy zapominały powiedzieć prawdę: nigdy nie zapominały kłamać.

Allied Florist Takes Three And Moves Half a Game Out Of 1st Place

In Council 87 PNA Bowling League

TEAM STANDINGS	W.	L.
Lipski's Tavern	32	19
Allied Florist	31½	19½
Ridge Funeral Home	30	21
Emil Mares Pontiac	27	24
Brotherly Hand	24	27
Scott Stainless	21	30
Andrzej's Lounge	20	31
Lipski's Hall	18½	32½

Allied Florist ripped out 3121, high series of the season against Scott Stainless to win 3 games. High for Allied: B. Pociąg 584, E. Ogonowski 567, S. Wiedziński 553, N. Cortez 552, and H. Hadzima 512.

For Scott Stainless: B. Strunk 572, J. Wozniak 447, R. Janiak 4166, G. Wozniak 402, L. Smolecki 382.

Ridge Funeral Home took 3 from Brotherly Hand with the help of H. Erspamer's 605, K. Korinek 496, F. DeCore 495, T. Parker 486, and C. Lenz 459.

For Brotherly Hand T. Mikrut 487, S. Mack 466, B. Poremski 464, J. Girolamo 456, and E. Stefanski 401.

Andrzej's Lounge took 2 from first place Lipski's Tavern. High for Andrzej's: F. Linkowski 575, R. Dybas 453, J. Zachwieja 438,

G. Keller 429, and D. Dybas 365. For the losing Lipski's Tavern E. Sablik 529, M. Latka 525, W. Latka 447, J. Wiedziński 443, J. Sroka 429. Emil Mares and Lipski's Hall split 1½ games apiece when they tied the 1st game, and then divided the last two. For E. Mares N. Urbaniec 541, M. Słowiak 509, R. Pietraszek 492, T. Wenderski 483, and D. Masty 411.

For Lipski's Halls: D. Paszek 486, J. Słuderski 448, W. Pasternak 444, W. Lipski 440, S. Wiczorek 433.

600 CLUB

H. Erspamer—605

500 CLUB

B. Pociąg—582, F. Linkowski—575, B. Strunk—572, E. Ogonowski 567, N. Cortez—552, S. Wiedziński—551, N. Urbaniec—541, E. Sablik—529, M. Latka—525, H. Hadzima—512, M. Słowiak—509

200 CLUB

M. Słowiak—251, N. Cortez—224, H. Erspamer—219—214, B. Pociąg—209, E. Ogonowski—207, B. Strunk—207, M. Latka—207, F. Linkowski—201.

Predicts ABA-NBA Merger This Year

Logan, Utah (UPI) — The owner of the Utah Stars, Bill Daniels of Denver, predicts a merger of the American and National Basketball Association within six months.

Contract squabbling between towering Spencer Haywood and the management of the Denver Rockets could be instrumental in a merger of the two leagues within 60 days to six months, Daniels said.

Haywood wants to play in the NBA with the Seattle SuperSonics and has been attempting to invalidate his contract with the ABA Denver club. A judge is scheduled to rule on the contract this week.

"Haywood is the John Brodie of the ABA," said Daniels. It was Brodie who precipitated a merger of the American and National Football Leagues when he, too, attempted to switch leagues. An ABA meeting is scheduled for Jan. 13-14 in New York and Daniels said the merger would be the main point of discussion.

"In my opinion, we're going to see the two leagues join anywhere from 60 days to six months," Daniels said. He added, "If Seattle is successful in getting Haywood's Denver contract invalidated there will be a wild scramble between the leagues for players."

Discover Illinois

When the French explorers plunged down from Canada, their boulevard was Lake Michigan. Just north of what was to become Chicago, they paused along the sandy beaches.

Thus they discovered what is now a great vacation spot, the Illinois Beach Park.

It's not just a nice place to visit. It's also a very nice place to stay.

THE PARK and its hotel are proof that you needn't always go to exotic places to have fun. Illinois has plenty to offer.

Guests at the Illinois Beach Hotel, for example, are not apt to die of boredom in the winter. It has an enclosed swimming pool that has a tropical touch.

The park has 3½ miles of beach, which, if you're properly dressed, makes a great place to hike even when it's cold.

When the weather's right, there is ice skating, tobogganing and snowmobiling.

The park is about 45 miles north of Chicago on the lake front at Wadsworth Road.

SOME OTHER things to do in Illinois in the winter:

— Ice fishing, sail skating, tobogganing and snowmobiling trails are offered at Kickapoo, Hennepin Canal, Apple River Canyon, White Pines, Argyle Lake, Chain O' Lakes, Rock Cut, Lake Le-Aqua-Na, Silver Springs, Kankakee River and Starved Rock state parks.

— Mid-morning nature walks are scheduled at Illinois Beach and Palisades parks.

— Morning and afternoon tours are offered at the Palisades near Savanna.

— Color slide programs keyed into guided walks are held each Friday and Saturday at 8:30 p.m. in the Starved Rock Lodge.

And there are more, many more, Illinois attractions. You can even go hear old French cannons shot off. This happens each Saturday and Sunday at 1 p.m. at Fort de Chartes in Randolph County.

January Illinois Blood Donor Month

Springfield, Ill. (Special)—Gov. Richard B. Ogilvie has proclaimed January as Illinois Blood Donor Month to pay tribute to volunteer blood donors and to encourage more contributions.

Ogilvie's proclamation comes at a time of anticipated severe shortage of blood for transfusion throughout Illinois, especially in the Chicago metropolitan area, according to Dr. C. James Lafler, president of the Illinois Association of Blood Banks.

Illinois Blood Donor Month coincides with President Richard Nixon's proclamation of January as National Blood Donor Month and is in accordance with the American Association of Blood Banks, injured American needs a

Every few seconds an ill or blood transfusion, according to national figures. More than six and one-half million pints of blood are required each year, and the need is constantly growing, Ogilvie said.

On the average, donees in Illinois may be between the ages of 18 and 66, he said. Recent legislation provides that males between 18 and 21 may donate blood without parental permission.

The governor urges people unable to give blood to volunteer to help in the collection and transfusion of blood. He asks that employers allow time for employees to give blood and that they invite mobile units to their place of business.

Suspends Official For Draw Ruling

San Luis, Mexico (UPI)—Mayor Jorge Flores Valdez announced Sunday the indefinite suspension of municipal boxing Comr. Santiago Ruiz for ordering the ring announcer to declare a draw in a fight Friday between Denny Moyer and Raul Soriano.

Flores Valdez said the fights three judges claimed Moyer, former junior middleweight champion from Portland, Ore. had won a unanimous decision over Soriano, former Mexican lightweight champion.

WMAQ Radio To Carry Super Bowl Sunday, January 17

WMAQ Radio concludes its season coverage of major college and professional league football championships, Sunday, January 17 at 12:45 p.m. with the broadcast of the football event of the year, the SUPER BOWL.

Originating from the Orange Bowl in Miami, Florida top ranked AFC champions the Baltimore Colts under the "wonder wing" of 37 year old Johnny Unitas take on NFC champions the Dallas Cowboys for professional footballs No. 1 goal.

Jay Randolph and Al DeRogatis call the action beginning at 12:45 p.m. on WMAQ Radio-670.

Hochstadter's 31st Junior Individual Six-Game Classic

Chicago entries will close Saturday, January 16, for Barney Hochstadter's 31st Annual Junior Individual Six-Game Classic, which will open an 18 week-end run January 30—in Humboldt Bowl, 3239 W. North Avenue, Chicago, Illinois 60647.

The meet is open to men and women league bowlers who average under 186. Bulk of the entry will come from the Chicago area. To date, bowlers from 12 states already have made reservations to compete in the Classic, which again is offering a 1st prize of \$10,000.

Rudy Rudak is secretary of the meet. He can be reached for entry blanks by writing Humboldt Bowl, Or phone him at (312) 772-5959.

Slope Fashions

Let us take a look at the wonderful trends that seem to be developing on the slopes...at least, fashion wise!

This season look for the ever popular ski jacket in many new styles, lengths and colors...can you dig ski jackets and nutty jump suits in wild colors of patent leather? Outa sight! As usual nylon and nylon coated fabrics are being used more and more. Nylon holds inn a great deal of body heat and is a wonderful retardant of rain and snow.

Another giant of fashion among skiers the world over is the sweater. These are in the usual wool and wool blends, check the Norwegian designed patterns in the trim, tapered look of today with longer lengths, and ribbed waist bands to be worn with or without a belt.

These few items will keep you warm on and off the slopes...even if your boyfriend or girlfriend doesn't...hot toddlers are good for warmth, too...no substitute tho...right?...stay on it...the slopes, till next time.

Filion Takes Harness Crown

Columbus, Ohio (UPI) — Herve Filion, a 30-year-old French Canadian who began in harness racing when he was 13, has been proclaimed the world harness driving champion, according to the U.S. Trotting Assn.

Choroby Krzewów

Rok 1970 był okresem dużych trudności na międzynarodowym rynku kawowym, wywołując zaniepokojenie handlu w krajach europejskich.

Płony, jakie zebrane zostały na przełomie 1970 i przyszłego roku będą najniższe od dziesięciu lat, co oczywiście wpływa na szybką wyżycie cen ziarna kawowego na świecie. Już dziś jest ono o 30—50 procent (zależnie od gatunku) droższe niż w roku ubiegłym.

Co jest powodem niskich plonów?

Jak informuje prasa zachodnia, Brazylia — dotychczas największy producent kawy na naszym globie — nawiedzona została przez mrozy w 1969 roku, które wyrządziły poważne szkody na plantacjach, a następnie stwierdzono pojawienie się groźnej choroby roślinnej zwanej grzybką kawowym. Ów grzyb — noszący łacińską nazwę Hemileia vastatrix — po raz pierwszy zaatakował południowo-amerykańskie plantacje krzewów kawowych, rozwijając się w bardzo szybkim tempie.

"Spustoszenia, które ten szkodnik roślinny wyrządził niedługo na Cejlonie, były przyczyną, iż kraj ów przed dziesięć laty porzucił uprawę kawy przerywając się na herbatę. Rdza na krzewach kawowych wystąpiła początkowo w trzech północnych stanach Brazylii, gdzie znajduje się tylko dziesiąta część wszystkich plantacji. Instytut Kawowy polecił swoim zakładom, po otrzymaniu od rządu dotacji 40 milionów cruzeiros, aby przystąpiły do stworzenia 65-kilometrowej strefy ochronnej ciągnącej się od Rio de Janeiro aż do punktu odległego o 800 km w głąb kraju. Wymaga to wykarczowania 40 milionów krzewów kawowych, a ścięcia 20 milionów. W ten sposób plantacje w stanach Sao Paulo i Parana mają zostać uchronione od

zniszczenia przez rdzę kawową".

Skutki akcji ochronnej, zakrojonej na tak rozległą skalę, mogą być zbawienne dla brazylijskich plantatorów kawy, ale spowodują że co najmniej przez trzy lata utrzymają się wysokie ceny kawy na świecie. Niedoboru ziarna kawowego na rynkach nie będą bowiem w stanie zaspokoić takie kraje jak Kolumbia, Afryka Wschodnia, Angola i Indie, które spodziewają się pomyślnych plonów.

Gatunki kawy dostarczane przez Amerykę Łacińską, a zwłaszcza przez Brazylię, uważa się za bardzo szlachetne. Wiele z nich ma smak i zapach plonów z 14,75 mln worków w roku gospodarczym 1967/68 do zaledwie 2,50 miliona worków w roku 1970/71 — posiada poważny wpływ na cały rynek światowy, nie omijając Polski.

Czy nie można hodować kawy w Europie? Bynajmniej!

Krzewy kawowe są rośliną, której uprawa wymaga gorącego klimatu. Najlepiej udaje się tam, gdzie nawet w cieniu nie bywa mniej niż 10 stopni ciepła, a jednocześnie wymagają dużo wilgoci. A więc gorąco jest warunkiem dobroci kawy.

Krzewy nieustannie przycinają się, żeby nie rosły zbyt wysoko oraz nieustannie podlewają się. Krzewy zaczynają rodzić owoce w drugim lub trzecim roku po zasadzeniu, ale najlepsze plony uzyskuje się z drzewek cztero i pięcioletnich. W szóstym roku krzew kawowy przestaje zazwyczaj owocować i wymaga wykarczowania. Owoce dojrzewają w zimie, między grudniem a lutym, i wtedy właśnie odbywają się zbiory. Stąd też gdy mowa o plonach kawy mówimy o przełomie poszczególnych lat tak jak w zamieszczonej tabelce.

PLONY KAWY NA ŚWIECIE w milionach worków po 60 kg

	1969/70	1970/71
Brazylia	10,25	2,50
Poz. kraje świata	35,95	36,42
W tym:		
Kolumbia	6,63	6,79
Ameryka Środ.	8,14	7,51
Wybrzeże Kości Śl.	4,24	3,94
Angola	3,20	3,30

Narodowiec

Papież... w Paryżu?

Watykan (DP). — W kołach watykańskich panuje przekonanie, że Papież Paweł VI odwiedzi główną siedzibę UNESCO (Międzynarodowa Organizacja Oświaty, Nauki i Kultury przy ONZ) w Paryżu.

Wizyta Papieża pozostawiałaby w związku z ogłoszeniem przez UNESCO roku 1971 światowym rokiem oświaty.

Polskie Porty Przetadowały 33 Mln. Ton Towarów

Warszawa (KAI)—22 porty morskie Polski zrealizowały plan roczny przetadowując 33 mln ton towarów tj. o 2,4 mln więcej niż w rekordowym 1969 r. W związku z tym do końca br. dokerzy zamierzają przetadować jeszcze dodatkowo ok. 1,2 mln ton ładunków.



Drelich (denim), używany dotychczas przeważnie na tak zwane robocze ubrania, wkracza w dziedzinę mody. Wiosną 1971 roku modne będą torebki i buty z drelichu. Na zdjęciu widzimy komplet: buty, torebka i pasek, granatowe z białym.

Ze Świata Mody

Popularne obroże w postaci naszyjników, pasków skórzanych i zamkowych (noszonych na szyi) utrzymują się w modzie. Jak donosi agencja UPI, inicjatorką tej mody była księżna Malborough (Consuelo Vanderbilt), która przed kilku laty idąc na bal okryła 19 sznurów pereł dookoła swej "łabędziej szyi".

Moda na stroje indiańskie — amerykańskich Indian — rozszerzyła się ostatnio na całą Europę, podobnie jak stroje cygańskie. Z tych ostatnich szerokie, barwne spódnice, haftowane bluzki, kolorowe chusty, oczywiście nieco zmodyfikowane, niektóre z jedwabiu zamiast kretonu, cieszą się popytem w powstających jak grzyby po deszczu rozmaitych "boutique" i innych sklepach z galanterią damską.

W strojach indiańskich przeważa, jako materiał, zamski i skóra — suknie, spódnice i kurtki przybrane frędzlami, indiańskie przepaski na głowę, mokasyny. Indianie, uwielbiani od niepamiętnych czasów przez dzieci

całego świata, zyskują obecnie popularność wśród dorosłych, dzięki oryginalnym, pięknym strojom narodowym.

Nowy rodzaj płaszczy wiosennych — bez rękawów, lansuje projektant Calvin Klein. Płaszcz, zapięty na kilka guzików podobny jest raczej do długiej kamizelki. Inne płaszcze projektu Kleina, z rękawami i kapuzą, przeważnie z bawełny lub coraz modniejszego drelichu (demin).

Midi, których coraz więcej widzi się w New Yorku nie cieszą się sukcesem w naszym wietrznym grodzie, gdzie wśród damskich strojów przeważają spodnie. Jak twierdzą znawcy, jesienią 1971 r. będzie decydująca, w tedy dopiero rozstrzygnie się problem długości sukien.

Nikt już jednak nie mówi o powrocie mini. Wprawdzie niektóre kobiety w starszym i średnim wieku "donasają" krótkie suknie, młodsze pokolenie przerzuciło się całkowicie na spodnie i dłuższe lub długie płaszcze.

Książki Dla Dzieci i Dorosłych

Amatorzy filmów o zwierzętach pamiętają zapewne jeden z najpiękniejszych tego rodzaju, osnuty na prawdziwej historii film pt. "Born Free" (urodzona na wolności) — dzieło lwicy chowanej przez parę małżeńską w Afryce, dozorującą ośrodki z jakich wysyłano zwierzęta do ogrodów zoologicznych.

Obecnie wyszła z druku, w jęz. angielskim, książka Virginii McKenna, która grała główną rolę w wyżej wspomnianym filmie. Angielski tytuł książki — "Some of my Friends have Tails". Autorka opowiada o swych przeżyciach i wrażeniach, gdy z mężem, Bill Travers, który także grał z nią w filmie "Born Free" współpracowali z lwami, tygrysami, słoniami; jak stopniowo zaprzyjaźnili się z całą plejadą dzikusów i jak ciężko im było zostawać się z tymi przyjacielami, gdy zwierzęta wysyłano do ogrodów zoologicznych.

Książka Virginii McKenna, wydana przez spółkę Brace Jovanovich, Hacourt, jest zajmującą lekturą dla wszystkich miłośników zwierząt.

dla najmłodszych i najstarszych czytelników.

Autorką drugiego uroczego opowiadania dla młodzieży pt. "Yuki" jest Luci Nugent, córka b. prezydenta Johna. W książce napisanej lekkim barwnym stylem Luci opowiada o psie, zwykłym kundelku, którego jako małego szczeniaka znalazła w pobliżu ranczy Johnsonów w Teksasie. Przywiozła go do Waszyngtonu, gdzie wykapani i odkarmiony Yuki (tak go Luci nazwała) wkrótce stał się ulubieńcem wszystkich mieszkańców Białego Domu.

Nic Pilnego...

Mitość jest drobnostką w porównaniu z obowiązkiem strajkujących — pikietowaniem. W czasie strajku Seafarers International Union, w Kanadzie, przewodniczący komitetu i jego narzęczona wzięli ślub, natychmiast jednak po ceremonii powrócili na swe stanowiska i przez dwie godziny paradowali z pikietami.

Women Who Made America Great

By CLARK KINNAIRD

SARAH G. BAGLEY is a name missing unjustly from nearly all chronicles of women's struggles for equality of opportunity, and rewards in crafts and professions.

She is identified in a few merely as the first woman telegrapher. Much more to her credit, this lady from Meredith, N.H. was the weaver and voluntary night-school teacher at Lowell, Mass., in the 1840s who gave educated leadership and spirit to the first substantial protest of women against servitude in factories of the North which a contemporary clergyman, Rev. M. Ely, compared adversely with Black slavery in the South.

The initial Female Labor Reform Association in the country, with Miss Bagley as president, fostered rebellion among girls — many under twelve — who were virtual captives in cotton mills at Lowell. The Association continued publishing rousing pamphlets and prompting organizations at other mill towns in Massachusetts, New Hampshire, Pennsylvania. Political pressure was generated for enforced reforms.

Men continued to exclude women, generally speaking, from craft unions (with printers as a notable exception), and female tailors, weavers, cigar-makers, shoe-binders, had to form 'associations' of their own, such as Daughters of St. Crispin, in the Lynn, Mass., shoe factories. When male workers of this newly mechanized industry struck in 1860, the Daughters walked out in sympathy, but stayed unwelcome in men's union.

Women leaders in labor rights advanced in the 19th century were not favored with the limelight given Lucretia Mott, Lucy Stone, and sister crusaders on the political front, Kate Mullany of Troy, N.Y., Alzina P. Stevens of Chicago, Eva M. Valesh, of Minnesota, and other worker Joan of Arcs besides Sarah Bagley remained in neglect by historians of their own sex who overpraised women of less significant accomplishment.

Next: Susan B. Anthony.

Dressed in their best, shoe-binders parade in protest at Lynn, March 1860, despite snowfall (hence umbrellas), with male marshal. Another banner proclaimed optimistically, "Our Union is complete. Our success is certain!"

Wiesław Strzałkowski

Polska Nauka Na Obczyźnie

W roku bieżącym obchodzi swe 30-lecie Zrzeszenie naukowców polskich na obczyźnie, które powstało 3 października 1940 roku i którego pierwszym prezesem był prof. dr S. Glazer, obecnie profesor na uniwersytecie w Brukseli. Jak pisał pierwszy jego prezes w "Biuletynie" Zrzeszenia, miało ono na celu zjednoczenie naszych profesorów i badaczy naukowych dla dobra naszej kultury. Osiągnięcia organizacji wyrażają się we współpracy z najpoważniejszymi stowarzyszeniami naukowymi Wielkiej Brytanii, w powołaniu do życia Zrzeszenia profesorów w krajach zaprzyjaźnionych, które przekształciło się w ważną instytucję międzynarodową, a którego polskie Zrzeszenie do dziś jest członkiem — oraz w organizowaniu polskich placówek wyższego szkolnictwa, takich jak swego czasu polski wydział prawa przy uniwersytecie w Oksfordzie, wydział lekarski w Edynburgu w tej samej porze oraz wydział architektury w Liverpoolu.

Prace Zrzeszenia i jego stopniowe przekształcenia pod wpływem zmieniających się warunków przedstawia szczegółowo w tymże "Biuletynie" prof. dr Tadeusz Sulimski. W początkach swej działalności Zrzeszenie rozwinęło szczególnie wydatną działalność korzystając z pomocy finansowej rządu RP w Londynie. Przyczyniło się ono wtedy do powstania wyżej wymienionych instytucji szkolnictwa wyższego i zrzeszenia międzynarodowego profesorów jak również zajmowało się akcją wydawniczą wydając w latach 1942-1947 siedem zeszytów serii "Polish Science and Learning" oraz rozrzucało opiekę nad uczniami, uzyskując dla nich prace na placówkach zagranicznych, lub stypendia Funduszu Kultury Narodowej.

Po wojnie jednak, a zwa-

ższa po cofnięciu uznania rządowi R.P. położenie Zrzeszenia uległo gruntownej zmianie. W związku z likwidacją przez władze brytyjskie polskiego szkolnictwa wyższego wielu naszych profesorów wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych i Kanady utrzymując jednak kontakt z macierzystą organizacją. Przed Zrzeszeniem stanęły nowe cele do których przede wszystkim należała pomoc w studiach młodzieży polskiej. Powstała wówczas Polish University College i Komisja Stypendialna Zrzeszenia, która w latach 1945-46 udzieliła pomocy około 900 studentom. Zrzeszenie organizuje również w tym czasie kursy przyrodnicze w Duddington, studia prawne w Oksfordzie oraz pierwszy rok studiów na politechnice polskiej RASTU w Londynie, a po przejęciu ich przez władze brytyjskie przyczynia się do zakupu domu na pomieszczenie tej uczelni. Zrzeszenie też przyjmuje opiekę nad Polskim Studium Malarstwa, zorganizowanym przez prof. M. Szysko-Bohusza, a jego Komisja Wydawnicza wydaje podręczniki szkolne oraz wielką mając Polskę prof. B.

Rejestracja Pracowników Naukowych

Od 1950 roku nastąpiło z jednej strony zwięźnienie działalności Zrzeszenia, bo wiele dziedzin jego pracy zostało przejęte przez Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie, PUCAL, a następnie Polski Ośrodek Kulturalny, zajmujący się szczególnie akcją stypendialną. Z drugiej strony nastąpiło jednak rozszerzenie jego działalności dzięki napływowi nowych sił naukowych i w związku z tym rozpoczęto systematyczną rejestrację polskich pracowników naukowych rozsianych po całym świecie i wzbogacających swą wiedzę inne narody. Choć rejestracja ta nie objęła wszystkich naszych naukowców, gdyż z powodu skromności środków finansowych Zrzeszenia była ona prowadzona bezinteresownie — niemniej już w 1963 roku w ewidencji było około 300 pracowników naukowych.

Prowadzi również Zrzeszenie akcję charytatywną starając się dopomóc uczynom w kraju oraz wdowom po pracownikach naukowych na obczyźnie. Wyrazem działalności Zrzeszenia jest stale wydawany "Biuletyn" od 1963 roku ogłaszany drukiem. Stanowi on niejako łącznik między uczniami polskimi pracującymi na obu półkulach. W "Biuletynie" tym poza materiałem informacyjnym o działalności Zrzeszenia, wykazem prac uczonych, wspomnieniami o zmarłych oraz rejestracją pośmiertnej spuścizny ukazują się też interesujące artykuły dotyczące głównie dziejów nauki polskiej i jej organizacji. Przykładowo przytoczmy choć kilka ostatnich jego numerów: prof. T. Sulimski poświęca jeden ze swych artykułów 600-leciu Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w innym omawia osiągnięcia Kongresu Archeologii Słowiańskiej w Warszawie, prof. W. Wielhorski przedstawił dzieje i działalność Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, prof. Maria Sągajło składa hołd Marii Skłodowskiej-Curie w stulecie jej urodzin, prof. W. Strzałkowski przypomina o zasługach ś.p. prof. Alfreda Laskiewicza w dniu jego jubileuszu, prof. L. Koczy wypukła znaczenie Unii Lubelskiej, a prof. B. Sześciński omawia kulturalny wpływ Polski w dalekiej Japonii.

W pracach Zrzeszenia którego prezesem obecnie jest prof. M. Szysko-Bohusz brali udział najpoważniejsi nasi uczeni, że wspomnę tylko najbardziej zasłużonych jak prof. A. Zoltowski, W. Wielhorski, A. Laskiewicz, T. Sulimski, C. Jędrzejewiczowa i R. Wajda oraz jego długoletnia sekretarkę dr J. Mekarską i skarbniczkę dra W. Ruppertową. Im też należy zawdzięczać, że tak ważna organizacja tyle mogła dokonać pomimo trudnych warunków życia na obczyźnie i ograniczonych środków.

Dziennik Polski—Detroit

CZY W ZIMIE, czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie,



GUNNAR JARRING, szwedzki mediator rozmów pokojowych między Izraelem i krajami arabskimi w siedzibie ONZ w Nowym Yorku. Jarring udał się wczoraj samolotem do Jerozolimy w ramach swojej misji pokojowej celem przeprowadzenia rozmów z izraelskim ministrem spraw zagranicznych A. Ebanem.

Zebranie Tow. Żychlińskiego

Towarzystwo Żychlińskiego "Gdynia" Grupa 2404 Z.N.P. zawiadamia wszystkich swoich członków, że miesięczne zebranie odbędzie się w środę, 13-go stycznia, o godzinie 8-jej wieczorem w sali parafii Św. Władysława, Long St. i Henderson St. Członków uprasza się o jak najliczniejsze przybycie na spotkanie.

P. Toczyłowski, prezes
J. Woynowski, sekr. prot.

V. Janicki Prezesem

W czasie zebrania zarządu Trustees of the Metropolitan Sanitary District of Greater Chicago, które odbyło się w czwartek, 7-go stycznia br., prezesem następujących komitetów został wybrany nasz rodak Valentine Janicki.

Komitetu Finansów, Komitetu Zakupu oraz Komitetu Zabezpieczenia przeciw powodziowemu, Osuszenia i Zabezpieczenia od Burz.

Serdecznie gratulujemy.

Odłożenie Posiedzenia

Zjednoczone Kluby Polskie zawiadamiają, że posiedzenia w styczniu nie będzie, a następne posiedzenie odbędzie się 8 lutego. Nasza zabawa stołeczka odbędzie się 7 marca, w sali dolnej, 1239 N. Wood ul.

Zarząd prosi kluby o poparcie tej zabawy stołeczki.

L. Andrak, prezes; M. Milas, sekr.

List Do Odebrania

W redakcji miejskiej Dziennika Związkowego znajduje się do odebrania list z Polski, który zaadresowany był na: Marszałek Stefan, 1652 N. Rockwell St., Chicago, USA. Nadawca listu jest Sproch Tadeusz, Bielsko-Biała, Ul. Starobielska 10.

List odebrany został w tym domu, a potem skierowany do redakcji z dopiskiem, iż nie można odnaleźć osoby, do której list jest skierowany i osoba ta nie mieszka pod wspomnianym adresem.



KSIĄDZ WYGRAŁ — Irlandzki ksiądz James Curtin trzyma w ręku kupon totalizatora piłkarskiego, na który wygrał w Birmingham, Wielka Brytania, \$240, 000. Ojciec Curtisa rozdał już prawie wszystkie pieniądze na cele dobroczynne. Co tydzień grywa on w totalizator, wydając z tego tytułu kilka szylingów. Twierdzi on jednak: "Nie każdy hazard jest grzechem".

Nixon Planuje Redukcję Podatków

(ciąg dalszy ze str. 1-iej)

bryk i urządzeń wskutek zużycia lub upływu czasu. Departament Skarbu wydał wytyczne, które pouczają, jakie kwoty mogą fabrykanci potrącić z tytułu takiego ubytku wartości ich fabryk corocznie.

Koła bliskie Prezydenta ujawniają, że według jego nowego planu ulg podatkowych dla wielkich kompanii, będą one mogły potrącić rocznie więcej z osiągniętego dochodu tytułem amortyzacji fabryk i ekwipunku w nadziei, że te potrącone sumy skierują do obrotu i w ten sposób zwiększą zatrudnienia. Prezydent pracuje w swym zachodnim Białym Domu głównie nad ordżem o stanie Unii, a także nad "deficytowym budżetem, który zamknie się kwotą 225 bilionów

po stronie wydatków, z tym, że 10 bilionów nie będzie miało żadnego pokrycia w projektowanych dochodach.

Prezydent pracuje też ze swymi doradcami nad programem ustawodawczym, który obejmie głównie te sprawy, które ostatni 91szy Kongres nie załatwił.

Spodziewane też jest, że obecnie wykonywany budżet federalny zamknie się na dzień 30 czerwca sumą \$15 bilionów deficytu.

Te spodziewane deficyty w tym i przyszłym roku, jak też bezrobocie w rekordowej wysokości 6 procent, skłoniły Prezydenta do szukania nowych dróg dla polityki ekonomicznej kraju. Planowana redukcja podatków dla wielkich kompanii jest jednym z tych środków wydobycia ekonomii ze stagnacji.

Tragedia Wenecji

Zapowiedzi totalnej katastrofy grożącej Wenecji powtarzano w ostatnich latach tak często, że mogły one u czytelnika wywołać wrażenie odwrotnego od zamierzonego. Byli już nawet tacy, którzy sądzili, że to po prostu chwyt reklamowy weneckiego urzędu turystycznego, lub co najwyżej plotka pochodząca od gadatliwych gondolierów. Niestety, opublikowane niedawno temu oficjalne sprawozdanie UNESCO, stanowiące wynik dwuletnich studiów grupy ekspertów, potwierdza zbliżający się koniec Wenecji i przewiduje,

że to miasto nie będzie się nadawało do zamieszkania za siedemdziesiąt lat.

Katastrofa nastąpić może wcześniej, jeżeli zżubne działanie morza i przemysłu nie zostanie niezwłocznie powstrzymane. Wysokie przypływy i zanieczyszczenia przemysłowe stanowią bowiem główne groźby dla ginącego miasta.

Powódzie — niezależnie od wysokości fali przypływów — podnoszące wody powyżej 90 centymetrów, miały miejsce 58 razy w tysiącletniej historii Wenecji. Aż trzydzieści takich powodzi czyli ponad 50 proc. wydarzyło się w ostatnich dziesięciu latach. Woda przecieka wtedy do wnętrza murów, gniją cegły, odpadają wspaniałe freski.

Jeden z ekspertów sztuki uczestniczący w zespole UNESCO stwierdził, że brak zabezpieczenia przed skutkami penetracji wody spowoduje zniszczenie wszystkich fresków weneckich w ciągu najbliższych dziesięciu lat. Inny ekspert obliczył, że szczególnej pieczy wymagają dzieła sztuki, jak malarstwa Belliniego, Tiepolo i Tintoretto.

Posągi, rozkruszające się dzień po dniu, niszczenia wskutek działania zanieczyszczeń przemysłowych, które wiatry przywiewają z okolicznych fabryk. Mieszają się one z wilgocią i tworzą razem ostre kwasy, zżerające systematycznie miasto. Monumentalne konie z brązu wznoszące fronton kościoła św. Marka mają przed sobą już tylko 25 lat istnienia, zanim przeżarte kwasami ruiną na kruszęjące kamienie placu — przewidują sprawozdanie UNESCO. Rozpadających się 120 weneckich kościołów wymaga każdy ponad 12 tysięcy dolarów na natychmiastowe środki zabezpieczające, nie licząc wysokich kosztów niezbędnych remontów kapitalnych. Sam kościół Santa Salute trzeba by remontować nakładem sześciu milionów dolarów. Również wielkich kwot wymagałoby odnowienie i zabezpieczenie 400 weneckich pałaców.

A przecież Wenecja to nie tylko pałace i kościoły. Trzecia część domów mieszkalnych nie nadaje się tam już do zamieszkania. — Władze miejskie obliczają, że ocalenie Wenecji wymaga około 300 milionów dolarów. Ci, którzy realnie traktują niezbędne wydatki, skłonni są nawet do podwojenia tej kwoty.

Narodowiec

Miedzy Lwowem a Rzeszowem

Od turystów, którzy niezbyt dawno jeździli do Lwowa, można się dowiedzieć, że przy rewizji granicznej policja nadal poszukuje medalików. Przywozić ich nie wolno. Katedra katolicka bardzo obdramana z zewnątrz, ale przychodzi do niej dużo ludzi. Na ulicach często słyszy się mowę rosyjską. Prawie wszystkie strychy i suteryny są zajęte na mieszkania.

Widzi się dużo ludzi biednie ubranych. Co do żywności, to mleko można kupić dość łatwo, natomiast chleb jest b. zły, czarny.

Chociaż w „Polsce Ludowej” też są różne braki, to jednak łatwość nabycia dobrej żywności i ładnej odzieży wraz z możliwością swobodnego podróżowania sprawia, że ta część Polski wydaje się

Lwowiakom jakby... Ameryką.

Z prasy komunistycznej wynika, że wymiana kulturalna trwa. Np. gdy we Lwowie w nowym sklepie „Melodia” odbyła się Dekada Polskiej Płyty, to już w pierwszym dniu sprzedano 2 tys. płyt, głównie z utworami Chopina, Moniuszki i innych.

Amatorski zespół taneczny „Junost” wyjechał ze Lwowa na występy do Przemysła, Rzeszowa i Stalowej Woli.

We wsi Miżenice, blisko Starogo Sambora, tuż przy linii okupacyjnej, odbyło się „święto sztuki” pod nazwą „Lwowska złota jesień”. Przyjechała na nie również grupa Polaków z Rzeszowa.

Popieracie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.



Józef W. Wawrzyniak

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, s. p.

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 10-go stycznia, 1971 roku, o godzinie 1:10 po południu w starszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 921 W. 32-a ulica.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go stycznia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1059 W. 32-a ul., do kościoła Najśw. M. Panny od Nieust. Pomocy a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni.

Zofia (z domu Tekieniewska), żona; Emilia (Piotr) D'Orazio i Raymond (Irena), dzieci; Wincenty, brat; Janina, bratowa; Piotr J., Bernadette D'Orazio, Antoni i Janina, wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Pomierski i Syn, Telefon YArds 7-6424.



Stanisław W. Szczesny

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat nasz, zięć mój i dziadek mój, s. p.

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9-go stycznia, 1971 roku, o godzinie 6:55 rano, w średnim wieku. Zamieszkiwał w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 12-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ocievia pnr. 2878 S. Throop ul., do kościoła Najśw. M. P. od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni.

Cecylia (z domu Migut), żona; John (Mary), syn i synowa; Albert (Mary) Frank, Joseph, Anthony (Lucille), Sophie (Anthony) Piazza i Anna (George) Dirschel, bracia, siostry, bratowa; i szwagrowie; Joanna Migut, teściowa; Sean, wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: — Frank A. Ocievia. Telefon: — VI 2-1070.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia nasza, s. p.

WŁADYSŁAWA PATKA (Z DOMU STRZELECKA)

żona śp. Piotra H., matka śp. Edwarda P., Eugenii i Alicji

Założycielka i długoletnia sekretarka finansowa Dworu Serca Marii cf. 811 W.C.O.F.; Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych przy parafii Św. Jana Bożego i Legionu Pań przy post. Sherman PLAW. Korpusu Pomoc przy Placówce 2 SWAP; Tow. M. B. Anielskiej przy Ochronce Anioła Stróża; Gniazda Sokolic Nr. 133; Tow. Gwiazda Morza Grupa 21 Zjednoczonych Polek w Ameryce; Tow. Pań Kaliszanek Grupa 75 Zjedn. Polek w Ameryce; Tow. Św. Anny Grupa 75 Związku Polek w Ameryce; Dworu Dobrej Woli Nr. 7306 R. N. of America i Tow. Promień Nadziei Grupa 1242 ZNP; po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 8-go stycznia, 1971 roku, o godzinie 3:20 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 12-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 West 51-sza ulica, do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni.

Jan H., syn; Zofia i Emilia, synowie; Jan Marsh i Robert J. Roberts, zięciowie; oraz siostrzeńcy, siostrzenice, wnuki, wnuczki i prawnuk; wraz z całą rodziną.

Po informacje dzwonić: — BO 8-5257.

(9-11)



SONNY LISTON nie żyje. Niedawno znaleziono zwłoki 38-letniego byłego czempiona boks w jego rezydencji w Las Vegas, Nev. W momencie odkrycia zwłok Liston nie żył już od około tygodnia. Przyczynę śmierci dotychczas nie ustalono.

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE "ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"

Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie

Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej

CENA ZNIZONA 75c

Jest to okazja — zamawiajcie pisać

DZIENNIK ZWĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Illinois 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Tradycje Weselne

Większości dzisiejszych nowoczesnych uczt weselnych brak jest tradycyjnych zwyczajów. Wyjątkiem są jednak wesela włoskie, greckie, polskie i duńskie — krajach, gdzie sakrament małżeństwa zachował dużo właściwego mu mistycyzmu. Przykładem niech będą przyjęcia weselne.

Włoskie wesela, wybitnie uroczyste w kościele dosłownie wybuchają wesołością, gdy uczta się zaczyna. Akcentem są słodczyce z obrzymym tortem na pierwszym planie. Likieri w pięknych kryształach odzwierciedlają jasność — szczęście młodej

pary. Słysz się "Anguri e filcita" często powtarzane przez gości życzenia dla nowożeńców, których obsypują deszcz "confetti" w formie maczanych w cukrze migdałów.

Do obrządku prawosławnego greckiego ślubu należy u-koronowanie młodej pary, co symbolizuje dzielenie się radością jak i smutkiem.

Następnie wszyscy jedzą, piją i tańczą. Do przysmaków należą pieczeń barania przygotowana cytryną i czosnkiem oraz wino o niezrównanym żywicznym aromacie. Goście tańczą wokół nowożeńców, kiedy to matka panny młodej nakłania córkę ażeby nastąpiła swemu mężowi na nogę. Ma to oznaczać, że w domu ona będzie rządziła. Goście obrzucają ich przy tym jordańskimi migdałami na znak płodności, a srebrnymi monetami i ryżem na powodzenie. Potem wznoszą wielokrotnie toasty i tłuką talerze na szczęście.

Pełne życia i temperamentu wesela na Kujawach w Polsce słynne są z przystojnych mężczyzn i urodziwych kobiet.

Nowożeńców wita się zapaloną świecą, chlebem i solą co symbolizuje jasność oraz smak życia. Przy dźwiękach wesołych ludowych melodii zaczyna się uczta. Piękne haftowane obrusy zdobią stoły uginające się od smakowitych kiełbas, szynki i innego mięsa. Nie brakuje kołaczy, makowców i babek. Duża ilość wódki rozwesela uczestników, przed rozpoczęciem tańców chrzestna matka zdejmując pannę młodej welon i nakładając na głowę starszej družki, która według przepowiedni ma następną stanąć na ślubnym kobiercu.

Do tradycyjnego duńskiego wesela należy obrzymie migdałowe ciasto "kransekage" udekorowane chorągiewkami, wstążkami i falbanami. Okazała uczta zaczyna się od zółtawej zupy, następnie ciętelnia i jarzyny. Po toastach, śpiewach i przemówieniach młoda para rozpoczyna tańce weselnym walcem podczas gdy goście klaszczą w dłonie wokół nich. Według zwyczajów panna młoda musi zatańczyć z każdym obecnym mężczyzną ale tylko do północy, kiedy to każdy gość odrywa po kawałku welonu a młoda para ucieka w odosobnienie.

Narodowiec

"Poland In Pictures"

New York — Piękną i prawdziwą propagandą polskiego sportu jest album "Poland In Pictures," wydany przez nowojorską firmę Sterling Publishing Co., którego autorem jest Amerykanin polskiego pochodzenia Robert Obojski.



ANGELA DAVIS, 26-letnia murzyńska aktywistka ruchu komunistycznego i była wykładowniczka filozofii na uniwersytecie w Los Angeles, wita zebranych na sali rozpraw podniesioną pięścią, symbolem agresywnej siły radykałów. Angela jest oskarżona o przemyślenie do gmaczu sądu broni palnej, przy pomocy której starano się u-członkować dwóch oskarżonych członków Partii Czarnej Pantery. W wyniku strzelaniny zginął sędzia i trzy inne osoby.



PREZYDENT NIXON — w czasie rozmowy ze swoimi gośćmi, których przyjął na obiedzie w Zachodnim Białym Domu w San Clemente, California. Prezydent gościł między innymi popularnego zawodnika golfowego Arnolda

Palmer (pierwszy z lewej), przywódcę republikańskiej mniejszości w Senacie Geralda Forda (drugi z prawej), oraz znanego komika Boba Hope.

Czy Można Zapomnieć?

Sebastian Haffner, wybitny niemiecki publicysta polityczny, ogłosił w hamburskim tygodniku "Der Stern" interesujący artykuł na temat stosunków polsko-niemieckich. Sądymy że warto, by z tym artykułem zapoznali się także czytelnicy polscy. Red. Haffner — podobnie jak kanclerz Brandt — był zawsze antyhitlerowcem i lata wojny spędził na emigracji. Tygodnik "Stern" jest najpoczytniejszym zach.-niemieckim czasopiśmie periodycznym. (Nakład ok. 1,400,000 egz.)

Politycznie był traktat moskiewski niewątpliwie wydarzeniem większym, ale jeśli chodzi o ludzkie względy — większe znaczenie ma warszawski. Umowa z Sowietami otwiera drogę do uregulowania sprawy Berlina i sąsiedzkich stosunków obu państw niemieckich. Nie można tego już dłużej odkładać do czasu pokojowego uporządkowania całej Europy. Była więc ta umowa wydarzeniem światowym. Nie można tego powiedzieć o traktacie z Polską. Dotyczy on tylko obu państw i obu narodów, które go zawierają. Ale obchodzą oba narody znacznie głębiej. Kosztuje znacznie więcej samoprzezwyciężenia i sięgania tymniej w życie i osobiste uczucia milionów ludzi po tej i tamtej stronie.

Dotyczy to obu stron, ale dobrze będzie jeśli pomyślimy o uczuciach Polaków. Prawda jest, że Niemcy pod Hitlerem popełniali w Rosji okropności nie mniejsze niż w Polsce — ale jednak jest różnica. Kiedy Hitler określał Rosjan jako "podludzi" i tak ich traktował — było to uświadanie na przedmiocie nieosiągalnym i w pewnym sensie Rosjanie mogą się dziś śmiać z tego. W rzeczywistości byli oni zawsze silniejsi, zostali zwycięzcami. Zwycięzcy łatwiej jest być wspaniałomyślnym i zapomnieć. Polacy byli narodem mniejszym i słabszym i takim pozostali. O zapomnieniu w Polsce nie może być mowy! W odbudowanej Warszawie na co drugim niemal domu umieszczone są tablice poświęcone pamięci poległych i pomordowanych — zawsze leżą tam świeże kwiaty.

"Normalizacja!" — Jest wielu Polaków dla których to słowo w połączeniu z Niemcami (obojętne z NRF czy NRD) ciągle jeszcze brzmi prawie odrażająco!

Polacy są narodem szczególnie uprzejmym, ale myśl by w przyszłości z Niemcami uprzejmie, harmonijnie, po sąsiedzku i "normalnie" żyć — wymaga u wielu z nich ciągle jeszcze dużego duchowego wysiłku. To, że oni się na taki wysiłek zdobywają — zasługuje na nasz cichy szacunek.

Są też Niemcy, którzy będą musieli zdobyć się na podobny wysiłek psychiczny. Oczywiście nie większość ludności Republiki Związkowej, nie dawni Niemcy Zachodni, którym żaden z Polaków nie nigdy nie zrobił — ale ci z Prus, Pomorza i Śląska, którzy swe stare, ukochane strony rodzinne utracili na rzecz Polski i którzy z czasów wysiedlenia zachowali podobnie okropne wspomnienia jak Polacy o swojej martyriologii wojennej i okupacyjnej. Także im trudno jest zapomnieć. Także dla nich oznacza to trudną walkę by wewnętrznie powiedzieć — "tak" na pogodzenie się z Polską, przekreślenie przeszłości i wyrazie się nadziei powrotu.

Trzeba mieć wyrozumienie nawet dla niektórych funkcjonariuszy związków wysiedleńców, którym tak trudno jest się z tym zgodzić.

Istnieje wśród Niemców i Polaków wewnętrzny głos — i nie brzmi on nieszlachetnie — który pyta: — Mam więc zapomnieć? Zapomnieć ojcowiznę, zapomnieć zmarłych? Czy można,

my po wszystkim co się działo tak postępować jakby nic nie było? Podkreślić i zacząć od początku. Przeszłość pogrzebać i odwrócić się od niej? Nie jest wcale łatwo rozpoznać, że ten cichy, natarczywy głos, który czasem brzmi jak głos sumienia, w rzeczywistości jest głosem poszukiwania.

A przecież od tych okropności które sobie wyrzadzali Niemcy i Polacy upłynęło już ćwierć wieku — Bogu dzięki i za to! Czas goi rany — jest grzechem przeszkadzać mu w tym i rozdrapywać stare rany. Dziś żyje już nowa generacja — nowe pokolenie Wschodnich Niemców, którzy od dawna stali się Zachodnimi Niemcami i nowe pokolenie Polaków, dla których Szczecin i Wrocław jest taką samą ojcowizną jak kiedyś "Stettin" i "Breslau" były dla Niemców.

Powrót — oznaczałby nie tylko powrót w przestrzeni — do dawnych utraconych miejsc rodzinnych — oznaczałby także powrót w czasie, do przeszłości nienawiści narodowych i ludobójstwa, o których, każdy kto je przeżył myśli ze zgrozą.

Powrót jest słowem wrogim życiu. Życie nie zna powrotów. Żyć można tylko w jednym kierunku — w przyszłość, nie ku przeszłości. Kto chce inaczej przypisuje się śmierci. Śmierć też ma swoją godność. Nie powinno się zapominać o zmarłych i przeszłości, ale służyć trzeba żyjącym i przyszłości. To dotyczy i Niemców i Polaków.

Dla obu narodów traktat warszawski oznacza podkreślenie przeszłości i zaczęcie od początku. Jego prawdziwa treść oznacza właśnie to: Przeszłość pozostawiać przeszłości i zacząć od nowa. Nie jest to wcale łatwe postanowienie i dlatego dla swego pełnego rozwoju traktat wymaga — jak żaden inny — ratyfikacji nie tylko w parlamentach ale też i w sercach obu narodów.

Przełożył
plk. Mieczysław Topolnicki
Dziennik Polski—Londyn



SAJGON — widoczny na zdjęciu helikopter został zmuszony do lądowania na jednej z ulic w Sajgonie, Wietnam Pół., wskutek wady silnika. Do usunięcia go z jezdni użyto specjalnego dźwigu wojskowego na samochodzie.

Nowa Dwunastka, Która Rządzi Polską

(FEI) — Na szóstym plenium Komitetu Centralnego PZPR, który obradował w dniu 14 grudnia br. przewodniczył jeszcze Władysław Gomułka, jako pierwszy sekretarz partii, a sprawy gospodarcze referował Bolesław Jaszcuk. Całość posiedzenia poświęcona była sprawom gospodarczym i komentarzom na temat postanowionej zmiany cen. Zebranie trwało zaledwie kilka godzin, nie powzięto żadnych nowych rezolucji; jak wyjaśnił Gomułka, rezolucje nowe są zbędne, wystarczy tylko przypilnować wykonania starych; plenium zakończyło się wiernopoddanym przemówieniem jednego z sekretarzy wojewódzkich, Czesława Domagały, — który w imieniu organizacji partyjnej krakowskiej zapowiedział dotychczasowe kierownictwo, że w ciężkiej sytuacji ekonomicznej jako powstała w kraju naskutek nieurodzaju "może liczyć na wyrozumiałość społeczeństwa". W pięć dni później Gomułka i Jaszcuk nie było już w Politbiurze. Stracili swe stanowiska w rezultacie siódmego plenium, na którym I sekretarzem partii został wybrany Edward Gierek. Zmiana kierownika partii pociągnęła za sobą w konsekwencji szereg innych zmian na stanowiskach kluczowych w partii.

Siódme nadzwyczajne posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego zostało zwołane do Warszawy na dzień 19 grudnia ub.r. Pod względem doniosłości przeprowadzonych tam uchwał przypomina to zebranie Ośme plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR, jakie odbyło się w październiku 1956 r. W obu wypadkach obrady poprzedziły wystąpienia masowe ludności przeciwko reżimowi, w obu wypadkach następstwem tych zaburzeń były zmiany na szczycie hierarchii partyjnej. Trzeba tu dodać jeszcze, że zarówno w roku 1956 jak i obecnie bezpośrednią przy-

czyną strajku robotników, i kilkudniowych zaburzeń ulicznych była ciężka sytuacja materialna ludności. — Jak szóste plenium KC PRPR ograniczyło się wyłącznie do wysłuchania referatu na tematy gospodarcze, tak siódme plenium tegoroczne, zwołane w trybie nadzwyczajnym ograniczyło się do dokonania wyboru nowych władz i usunięto z Politbiura Gomułkę i jego popleczników. Pierwszym sekretarzem KC PZPR został wybrany Edward Gierek, dotychczasowy I sekretarz KW Katowice. Nowe Politbiuro liczy 12 członków i czterech zastępców.

Członkowie: — Edward Gierek, Edward Babiuch, Józef Cyrankiewicz, Piotr Jaroszewicz, Stefan Jędrzejowski, Stanisław Kociołek, Władysław Kruczek, Mieczysław Moczar, Stefan Olszowski, Ignacy Loga-Sowiński, Jan Szydłak, Józef Tejchma.

Zastępcy: Henryk Jabłoński, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Józef Kępa.

Nowi Członkowie Politbiura:

Po raz pierwszy na szczytach partyjnej hierarchii czyli w Politbiurze znaleźli się jako pełnoprawni członkowie: generał Mieczysław Moczar, nadzorca Bezpieki i prezes organizacji weterańskiej (ZBO-WID-u); Piotr Jaroszewicz był Kwatermistrzem Generalnym W.P. i był wiceminister Obrony Narodowej a obecnie przedstawiciel Polski w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej; Jan Szydłak, dotychczasowy zastępca członka Politbiura; Stefan Olszowski — 39-latek szybko pnący się po szczeblach kariery partyjnej, nadzorujący Biuro Prasowe oraz Edward Babiuch, jeden z bardzo bliskich Gierkowi ludzi, ostatnio kierownik Wydziału Organizacyjnego w KC PZPR.

Z zastępców członków Politbiura utrzymał się na pozycji jeden tylko Jaruzelski. — Trzej pozostali zawdzięczają świeży awans Gierkowi: Jaruzelski, minister Obrony Narodowej został uhonorowany jako przedstawiciel wojska; Jabłoński — był sekretarzem generalnym Polskiej Akademii Nauk i prof. historii uważany jest za reprezentanta nauki; Józef Kępa jest kierownikiem organizacji stołecznej i ma opinię zdecydowanego "zamordysty".

Gorzów Dla "Ursusa"

Gorzów (KAI) — W Zakładach Mechanicznych w Gorzowie rozpoczęto produkcję nowoczesnych, śrubowo-kulowych układów kierowniczych do ciągników rolniczych. W tym roku zakłady dostarczą "Ursusowi" około 3 tys. takich układów, a w roku 1975 już 80 tys. Nowe wyroby wysyłane są w paletach po 32 komplety, co usprawnia transport i chroni towar przed mechanicznymi uszkodzeniami.

* PRACA

HELP WANTED

for orthopedic manufacturer. Some leather work and sewing experience helpful, will train. DREHER ORTHOPEDIC INDUSTRIES MAnfield 6-6364

* KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze! Roboty cieślarskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynnę. KOMPLETNE PRZEROBKI! Reperacje, wewnętrzny i zewnętrzny. Od kominiów do piwnicy! 489-5000

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za \$7.50

Takeż Reperacje Urządzeń do Ogrzewania Roboty Gwarantowane — 24 Godzinna Obsługa METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 lub 889-4448

* PRACA MĘSKA

FORK-LIFT MECHANICS

We need 2 mechanics with gas and electric fork-lift truck experience to serve as residence-servicemen for Western Massachusetts.

Our company will be the largest material-handling dealer in the North-East.

We offer top pay and best fringe package in the industry.

PLEASE CALL COLLECT:

Leo LeBlanc
1-617-891-8770

* MACHINE OPR. • MILLWRIGHTS • MECHANICS

For work in felt mill machinery, making dry felt for roofing material.

Apply at:

5824 So. Archer Rd.
Summit, Ill.

JANITOR - PORTER for Wilmette Funeral Home 40 hour week. Liberal fringe benefits include hospitalization and profit sharing. \$135 a week. Prefer persons living in Northern Suburbs who speak English. AL 6-3700

Night Watchman Wanted

Elderly man preferred.
Call: 327-6600

* PRACA ŻENSKA

GENERAL FACTORY

ASSEMBLY OF SMALL ELECTRONIC PARTS PALMER INDUSTRIES, Ltd. 2600 W. Fletcher 588-7791

* Pomoc Domowa

Dependable Woman Wanted

Live in, 5 day week, Doctor's home in Glencoe. Steady, 2 children 9-17, housekeeping, extra help employed, top salary, references, must speak some English, 835-3318

HOUSEKEEPER

To take complete charge of pleasant home — 2 school age children, 8 and 15. Own room and bath. (Northwest Side location). Good transportation. Good salary. Please call after 6:30 P.M. SP 5-2590

* AUTA

'68 PONTIAC - - 775-6923

* DOMY

13 Deluxe Apts.

Foyer entrances — \$19,000 annual gross — Asking \$95,000. Near St. Basile Parish. Mortgage available.

Heller & Co. — CO 4-7123

WM. C. BENDER & CO

3306 W. North Ave. — Since 1924 Wants Lists of BUILDINGS FOR SALE If you are thinking of selling CALL 235-0061

2 NEW BRICK HOMES

2631 & 2635 N. Ridgeway 3 bedrooms, gas heat, good location. Call for appointment. W. S. PETERSON CONSTRUCTION 478-2495

* DO WYNAJĘCIA

6 LARGE ROOMS

2nd floor, modern, 3 bedrooms, tenant heat. Children welcome. \$160 per month. 4500 North—2400 West 334-6804

* Domy Poza Chicago

DUCK HUNTERS ATTENTION

ILL HEALTH — MUST SELL Private hunting spot in Indiana. 18½ acres on Kankakee River. \$40,000 — Contract possible. Will divide. 219-987-3976

* INTERESY

CICERO BY OWNER BEAUTY SHOP

Modern, 2 stations, fully equipped. Excellent clientele and location. Space for 4 stations. Well established. Must see this value to appreciate a real value. Retiring. 656-9896 — 656-9186

BARBER SHOP SALE BY OWNER

2 chairs. No competition. Good steady trade. Selling due to retirement. (\$1,800) or best offer. Call for appt. 935-3065

* KONTRAKTORZY

Rozmowy Rady Szkolnej z Nauczycielami Bez Rezultatów

W niedzielę negocjacje między Zarządem Szkolnictwa — (Board of Education) i Związkiem Zawodowym Nauczycieli nie dały żadnych rezultatów. Dzisiejsze rozmowy odbywają się również w atmosferze pesymizmu po obu stronach.

Rozpoczął się one o godzinie 8:30 rano. Przewodniczącą delegacji szkolnictwa W. Lydon Wild oświadczyła, iż w dalszym ciągu rozbieżności są zasadnicze. John E. Desmond oznajmił, iż szkolnictwo uczyniło nieco korzystniejszą ofertę w niedzielę niż w początkowej fazie rozmów. "Ale to nie jest jeszcze to czego żądamy" dodał Desmond. "Napawa to aż pesy-

mizmem ile nas jeszcze dzie-
li.

Izba Reprezentantów związku spotka się dzisiaj o godzinie 4:30. W czasie zebrania prezes związku John Desmond zda sprawozdanie z postępu rozmów z delegacją szkolnictwa.

Lydon Wild oświadczyła w czasie rozmowy z reporterami, iż niedzielną propozycję nowego kontraktu dla nauczycieli zawierała wszystko do czego została ona upoważniona przez Zarząd Szkolnictwa. Wild zaprzeczyła jakoby istniały projekty skierowania rozmów do biura mayor'a Daleyego.

John Desmond powiedział, iż brak jest porozumienia w dwóch zasadniczych punktach: podwyżki płac nauczycieli o 20 proc. na przestrzeni dwóch lat oraz zmniejszenie liczby uczniów w klasach.

W ubiegłym roku w podobnej sytuacji strajk zażegnano kiedy Zarząd Szkolnictwa zgodził się na żądania nauczycieli, przyrzekając podwyżkę jeżeli otrzyma dotacje pieniężne od Zgromadzenia Ogólnego. Żadnej podwyżki nauczyciele nie otrzymali. — Desmond powiedział, iż podobnego rodzaju plan w tym roku nie może być tolerowany przez związek zawodowy.

W odpowiedzi na finansowe żądania związku pani Wild powiedziała: "Chcieliśmy żeby związek nam powiedział gdzie zdobyć potrzebne pieniądze".

Desmond stwierdził, iż żądaniem Zarządu Szkolnictwa a nie związku zawodowego jest finansowanie szkolnictwa.

Bezplatny Koncert Muzyczny

Dnia 21-go stycznia, w czwartek, odbędzie się bezpłatny koncert muzyczny w wykonaniu młodzieżowego zespołu. Koncert odbędzie się w LaFollette Park Auditorium, 1333 N. Laramie Ave., o godzinie 3-jej po południu.

Zespół, którym opiekują się Chicago Park District składa się z dziewcząt i chłopców wyższych klas szkół średnich. W repertuarze ambitnego zespołu znajdują się utwory symfoniczne.

Koncert odbędzie się pod batutą panny Fanny Hassler.

Gubernator Ogilvie Przedstawi Wniosek Budżetu Stanowego

Gubernator Stanu Ogilvie przedstawi Legislaturze nowy budżet stanowy, który zmusi członków Senatu i Izby do zdecydowania czy budżet powinien przede wszystkim poprzeć finansowo szkolnictwo w Illinois czy program opieki społecznej. Według źródeł pochodzących z władz administracyjnych, gubernator nie ma zamiaru stosowania cięć w funduszu socjalnym a nawet w niektórych przypadkach przewiduje on przeznaczenie na ten cel większej ilości stanowego potencjału finansowego. Większość jednak pieniędzy przeznaczonych na realizację programów socjalnych zostanie przekazana na dodatkowe koszty związane z opieką społeczną. W tym roku na ten cel przekaże się \$240 mln. Przeciwnie niż w ubiegłym roku, kiedy Ogilvie usiłował dokonać cięć w bud-

żecie pomocy lekarskiej dla umysłowo chorych, w tym roku podobną decyzję pozostawia on Legislaturze.

Gubernator przedstawi przypuszczalną sumę dochodu stanowego w tym roku fiskalnym oraz swoje główne wskazówki gdzie przekaże i o jakiej wysokości fundusze. Wszelkie zmiany, mniejsze lub większe, mogą być wprowadzone przez członków Senatu i Izby. Nie wykluczona jest przy tym możliwość przekazania dodatkowych funduszy dla szkolnictwa, które obecnie znajdują się w obliczu strajku nauczycieli. Również możliwe jest przekazanie zwiększonych dotacji lokalnym władzom na takie cele jak budowa szkół. W takich przypadkach zawyżając odpowiednie władze zwracają się do władz stanowych o pożyczkę.

Sen. Robert Cherry (D-Chicago), zastępca przewodniczącego większości w Senacie oświadczył, iż demokraci nie będą komentować proponowanego przez gub. Ogilvie nowego budżetu do chwili jego oficjalnego i publicznego ogłoszenia dnia 1-go kwietnia. Cherry zaznaczył jednak, że demokraci poprą w każdym razie wniosek zwiększenia finansowego wsparcia dla szkolnictwa.

Członek izby niższej Illinois W. Robert Blair (R-Park Forest) stwierdził, iż nie istnieje żadne prawdopodobieństwo podwyżki jakiegokolwiek podatku w tym roku fiskalnym. Ponadto Blair przewiduje poparcie, zarówno ze strony republikanów jak i demokratów, dla wniosku zniesienia podatku sprzedażnego od żywności i lekarstw.



WIETNAM — Amerykańskie towary są tutaj rozkładane w wielkich ilościach po czym są one później sprzedawane na otwartych rynkach. Na zdjęciu: jeden z takich rynków, w Da Nang, gdzie można nabyć amerykańskie produkty.

Wicegubernator Simon o Ujawnieniu Dochodów

Wicegubernator Paul Simon, demokratyczny kandydat na fotel Gubernatora — oświadczył w niedzielę, iż nie byłby zaskoczonym, gdyby między nim a gub. Ogilvie wyłoniły się starcia słowne w sprawie wysuwanego przez Ogilvie wniosku do legislatury o składanie oświadczeń finansowych i dochodów przez członków Legislatury.

Gub. Ogilvie stwierdził, iż oświadczenia te winni złożyć i mayor Daley i inni przedstawiciele władz publicznych w Chicago. Wicegubernator Simon od kilku lat ujawnia publicznie swe dochody i fundusze jakimi dysponował, jednakże sprawa wysuwana przez gub. Ogilvie prawa do zatwierdzenia przez Legislaturę odnośnie ujawniania dochodów przez wszystkie osoby na urzędach to coś innego, jak powiedział.

Simon oświadczył, — iż nie wydaje mu się, by Legislatura takie prawo uchwaliła. Prawo to według niego może wymagać oświadczeń finansowych od czołowych urzędników stanu, jak od Gubernatora, Wicegubernatora, Prokuratora Generalnego i Sekretarza Stanu.

Wicegubernator Simon, zaprzeczył w niedzielę czy omawiał tę sprawę z mayorem

Daley, oświadczył, iż nie, — ale wydaje mu się, iż mayor Daley nie byłby chętny ustanowienia prawa wtrącającego się w jego osobiste sprawy.

Gub. Ogilvie ogłosił kilka dni temu, iż wkrótce ujawni publicznie swe zeznania podatkowe od dochodów za 1968, 1969 i 1970. Mimo, iż pewna część republikanów zamierza wytoczyć walkę z proponowanym wnioskiem objęcia wszystkich urzędników, obserwatorzy zastanawiają się czy mayor Daley będzie mógł otrzymać decydującą większość w senacie i izbie reprezentantów, na ubicie lub złagodzenie tego wniosku gub. Ogilvie.

Zgwałcono Studentkę

21-letnia studentka University of Illinois została zgwałcona we własnym mieszkaniu przez 3-ch nieznanych sprawców uzbrojonych w rewolwer. Studentka przebywała w mieszkaniu na Kenwood Ave. w towarzystwie dwóch kolegów — kiedy to drzwi zapukali trzej Murzyni w wieku ponad 20 lat każdy. Zapytali oni czy mieszka w tym mieszkaniu osoba o pewnym nazwisku. Kiedy jeden z kolegów dziewczyny powiedział "nie", jeden z Murzynów wyciągnął rewolwer.

Przestępcy zrabowali również \$25 oraz kilka sztuk droższej odzieży.

Zalecenia Lekarzy

Chic. Stowarzyszenie Lekarzy zaleca pacjentom przedyskutowanie wszystkich opłat i należności z swymi lekarzami, zanim ci dokonają przeglądu lub zaczną leczenie. Przewodniczący stowarzyszenia, dr. William E. Adams oświadczył iż w dzisiejszej ekonomii, — większa część z pacjentów opłaca swe rachunki drogą przez programy ubezpieczeniowe. Jeśli polisa ta nie pokrywa wszystkich usług doktora, istnieje tendencja wówczas do twierdzenia, iż należność lekarza jest za wysoka, — kiedy w rzeczywistości pokrycie ubezpieczenia może być za małe. Lekarze bardzo chętnie będą widzieli podobne dyskusje pacjentów z nimi.

Bez Usług Autobusowych

Niedziela była pierwszym dniem braku transportacji autobusowej dla mieszkańców East Chicago, Hammond, Whiting, Munster, Highland i Griffith, Ind. Jednakże brak transportacji autobusowej dopiero dzisiaj okazał się dotkliwym dla tych mieszkańców kiedy szukać będą środków dostania się do pracy.

Kompania autobusowa Chicago-Calumet District Transit Co. Inc., wysłała po raz ostatni swój autobus dla przewozu osób w sobotę, o godz. 7:05 wieczorem. Kompania twierdzi, iż zakończyła swe usługi transportowe w wym. wyżej miejscowościach, z powodu deficytowej operacji. Kompania jednakże będzie w dalszym ciągu kontynuować usługi z Gary i Hammond do Chicago.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Śledztwo w Sprawie Powella — Brak 2 Ksiąg Rachunkowych

Śledztwo w sprawie "skar-bów" pozostawionych przez zmarłego sekretarza stanu Paul Powella trwa w dalszym ciągu. Obecnie agenci koncentrują się na zbadaniu, kto zabrał dwie książki rachunkowe związane paskiem z biura Powella i dwie duże koperty, które zaginęły w kilka godzin po zgonie Powella. Przypuszczalnie koperty te i książki zawierały mogły kluczowe rozwiązania do znalezienia części wyjaśnień dotyczących gotówki w sumie 750,000 dol., odkrytych dnia 13 października w hotelu w Springfield.

Najbliższe współpracujące ze zmarłym sekretarzem stanu osoby tj. jego pomocnik administracyjny Nick Giaccio, który został w piątek usunięty ze swej funkcji, — oraz sekretarka osobista Powella, Marge Hensey zaprzeczyli, by jakiegokolwiek dokumenty stanowe zostały zabrane w dniu po zgonie Powella, z jego biura. Oboje oświadczyli, iż zabrane zostały tylko pewne dokumenty personalne ale nie książki ani nie koperty.

Tymczasem pewne trzy inne osoby, określone przez prowadzących śledztwo za wiarygodnych świadków oświadczyły, iż widziały te książki i koperty w biurze sekretarza Powella w Springfield i to po zgonie jego. Świadkowie ci nawet przypuszczają, iż książki te zawierały informacje dotyczące pewnych kompanii przewozowych w stanie Illinois. 14 godzin zwłoki z ogłoszeniem o śmierci Powella wystarczyło do zabrania tych książek i innych aktów z biura. Agenci FBI wystawili nawet ochronę biura Powella w kapitolu, ale mimo to książki te zniknęły.

FBI nie przestaje przepytwać innych pracowników sekretarza stanu a także obserwuje dom sekretarki Hensey, czy nie zabiera ktoś paczek czy skrzynek z jej domu.

\$2,000 z gotówki znalezionej "w skarbcu" może mieć łączność ze skandalem, który wstrząsnął stanem 14 lat temu o dotyczącym audytora Orville Hodge. Pieniądze te bowiem miały opaski b. Southmoor banku z Chicago, gdzie Hodge spieniężał tysiące dolarów w warantach stanowych. Opaski te nosiły datę 17 czerwiec 1955 tj. datę blisko ujawnienia skandalu Hodge'a. Ten jednak zaprzeczył, iż wiedział cośkolwiek o tych \$2,000 i przyrzekł, iż gotów jest udzielić swej współpracy dla władz prowadzących badania pozostałości po Powell na sumę ponad 2 miliony dol. w tym półtora miliona dol. w gotówce lub wymiennych funduszach.

Jutro nastąpi otwarcie aktów z przeprowadzonych rozpraw przeciwko Hodge o

sprzeniewierzenie ponad 1 miliona dol. ze stanowych funduszy. Wszystkie te akta mają być szczegółowo przeglądnięte przez prowadzących śledztwo w sprawie majątku po Powell.

Istnieją również przypuszczenia, iż stan, prokurator pow. Sangamon, gdzie będą badane akta sprawy Hodge'a, Richard Hollis powoła specjalną wielką ławę przysięgłych do badań sprawy Powella. Wielka ława może powoływać świadków pod groźbą kary, co nareszcie będzie mogło dostarczyć zeznania do zbadania nagromadzonej gotówki pieniędzy przez Powella.

Złoty Kolczyk — Do Odebrania

Sekretarka zarządcy pism związkowych, pani Lillian Kawa znalazła w poniedziałek złoty kolczyk w sklepie Wieboldta. Kolczyk ten jest typu używanych do przebitki uszu. Można go odebrać, zgłaszając się osobiście do pani L. Kawa, w biurze Dziennika Związkowego.



LEGALNIE, NIE ŻYJE — Frank J. Wright (na zdjęciu) wniosł do sądu w Little Rock Ark., podanie o prawne uznanie go za żywego obywatela. W roku 1965 jego była żona, obecnie Bertha Hersonson, z którą się rozwiódł w 1949 roku, zameldowała w urzędzie stanu cywilnego, że Frank Wright nie żyje. Pani Hersonson oświadczyła, że osoba, która nie dała o sobie znaku życia przez 17 lat może być uznana za zmarłą. Wright, który mieszka obecnie w Ash Fork, Arizona, postanowił jednak "legalnie" żyć i skierował sprawę do sądu.

Uwaga! Żołnierze Na Drodze

Żołnierze izraelscy, którzy od czasu zawieszenia broni obsługują pozycje obronne w rejonie Kanału Sueskiego bardziej narzekają na przyjaćci niż na wrogów.

Całe hordy turystów, zarów z Izraela jak i zagranicznych bez przerwy robią inwazję na Linie Bar-Lev, robiąc "wywiady" z żołnierzami i pstrykając Kodakami pamiątkowe zdjęcia do albumów rodzinnych. Zirytowani żołnierze zaczęli wreszcie ustawiać obok bunkrów duże tablice z napisami "Nie karmić małp", "Nie drażnić zwierząt" lub po prostu "Go Home".



PO RAZ PIERWSZY — w niewoli w hanowerskim zoo, Niemcy Zachodnie na świat przyszedł afrykański biały nosorożec. Mama - nosorożec została przewieziona do Europy w październiku z Pretoria, Południowa Afryka, kiedy była w ciąży. Na zdjęciu: sympatyczna para afrykańskich zwierzątek.

Zapraszamy Was do First

"Nazywam się Charlotte Klesen i mówię Waszym językiem. Proszę pytać o mnie w Centrum Międzynarodowym, na parterze w First National Bank of Chicago, u zbiegu ulic Dearborn i Madison".



Jest wiele ważnych powodów dlaczego coraz większe rzesze ludzi składają swe oszczędności w First National Bank of Chicago.

- Wasze konto oszczędnościowe jest ubezpieczone przez agencję rządową St. Zj. do sumy \$20,000. Wasze pieniądze są jak najbardziej bezpieczne.
- Wasze pieniądze zarabiają najwyższą prawnie dozwoloną ratę procentową, jakie banki mogą płacić, od 4½% za zwyczajne konta oszczędnościowe do 5½% za dwu-letnie \$1,000 konta First National Passbook.
- Mamy również bezpłatne biuro porad finansowych, t. zw. "First Plan Ahead Center."

Jest więc wiele powodów dlaczego powinniście oszczędzać w First... Przyjdźcie i porozmawiajcie z Charlotte Klesen. Jesteśmy zawsze na Wasze usługi. Niesienie pomocy innym przyczyniło się do tego, że nasz bank jest tak duży i tak popularny.

The First. Gdzie więcej ludzi oszczędza niż gdziekolwiek indziej w Chicago. Członek F.D.I.C.

The First National Bank of Chicago

Dearborn i Madison

Godziny oszczędzania:
w poniedz. 8:30 rano do 6 wiecz.
od wtorku do piątku 8:30 rano do 4 po poł.